ROK VI. WTOREK 17 LISTOPADA 1936 Nr. 46 (292)
PRINTED IN POLAND — OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

ILUSTROWANY PRZEGLĄD SPORTOWY

# RAZ DWA TRZY...

30 GR.



## ARSENAL POPRAWIA SWOJĄ POZYCJĘ

**Czterokrotny mistrz Anglji w piłce nożnej Arsenal w r. bież. wykazuje słabszą formę i zajmuje miejsce w środku tabeli ligowej. Ostatnio pozycja Arsenalu uległa poprawie, dzięki zwycięstwu nad Leeds United w stosunku 4:1. Zdjęcie nasze przedstawia fragment z tego meczu, jak Conning i Bastin (w podskoku) wstrzymują atak Leeds United na bramkę Arsenalu**

# W finale zawodów o puhar P. Prezydenta R.P. znalazły się okręgi Krakowa i Poznania

*Kraków*, 16 listopada.

Po ukończeniu sezonu ligowego odbywają się jeszcze końcowe rozgrywki o *puhar P. Prezydenta R. P.*, które jednak nie *wzbudziły specjalnego zainteresowania*, może ze względu na spóźnioną porę, a może też i z tego powodu, iż do naszych spotkań krajowych w okręgach nie *przykłada się tyle znaczenia*, co n p. do zawodów międzynarodowych. Dowodem tego najlepszym, iż ciesząca się swego czasu wielką sławą *konkurencja o puhar i wazę prof. Żeleńskiego* Lwów—Kraków, *straciła później całkiem na znaczeniu* i wyszła wprost z mody.

W wyniku dotychczasowych rozgrywek doszły do półfinałów *Kraków, Liga, Poznań i Pomorze*. Przyniosły one w niedzielę *spodziewane zwycięstwo Poznania nad Pomorzem i nieoczekiwaną klęskę drużyny Ligi w spotkaniu z zespołem reprezentacyjnym Krakowa.*

W ogólności Liga nie odegrała wybitniejszej roli w tych rozgrywkach, gdyż jej jeden skład już na samym początku rozgrywek *odpadł*, zaś drugi znowu przegrał w dniu wczorajszym w półfinale. Widocznie dla jej zawodników nie było większego bodźca czy też podniety, aby zdobyli się oni na *jak największy wysiłek*. Nie zasługuje to w każdym razie na pochwałę.

Poniżej dajemy szczegółowy przebieg niedzielnych spotkań.

# SENSACYJNA PORAZKA LIGI

## Kraków—Liga 5:3, 2:2 (1:0), 3:1 (2:0)

*Kraków*, 16 listopada.

Półfinał puharu Polski, rozegrany na boisku Cracovii, był właściwie *finałem*, w którym spotkały się *dwie najsilniejsze drużyny okręgowe. Liga*, z racji swej zasadniczej organizacji, skupiającej elitę drużyn, oraz *Kraków*, posiadający w swem gronie Cracovię, reprezentującą bezwzględnie wyżyny naszego piłkarstwa.

Zgodnie z przewidywaniami,

**spotkanie dostarczyło wiele emocji,**

pobudziło widownię do żywego udziału, wyrażającego się przedewszystkiem w gorącem współdziałaniu ze swą krakowską drużyną. A przyznać trzeba, że miejscowi zasłużyli na tę serdeczność swą *niezwykłą ambicją, ofiarnością i piękną grą*, w rezultacie czego dokonali tego, o czem niewielu tylko przebąkiwało.

**Zwycięstwo Krakowa było w pełni zasłużone.**

Przyszło ono dopiero w dogrywce. W normalnym czasie obie drużyny uzyskały po dwie bramki, mimo iż przewaga Krakowa była oczywista, a ilość pozycyj, z których musi się dosłownie uzyskać bramkę, nie często trafia się w jednem spotkaniu. Przy wyniku 2:0 nastąpił u Krakowa *słaby okres krótkotrwały*, starczył jednak przeciwnikowi do wyzyskania go i zamiany wyniku na 2:2.

Dogrywka dwa razy po 15 minut uwydatniła

**lepszą kondycję psychiczną gospodarzy,**

którzy z miejsca przeszli do ataku, strzelili dwie bramki i tem przesądzili wynik spotkania z przeciwnikiem, niezdolnym do skoordynowania swych poczynań i wykrzesania z siebie więcej zapału i ambicji.

**Ligowcom brakło tego.**

Ufni w swą wyższość, rozpoczęli grę dobrze, kombinowali. Akcjom ich brakło jednak przyłożenia się do gry, serca. Takie nastawienie mogło wystarczyć na Stanisławów. Oparcie się li tylko na walorach techniki i przebłysków myślowych, przeciw drużynie Krakowa *nie miało od początku widoków powodzenia*. Nic więc dziwnego, że potem, gdy przyszło otrzeźwienie i zrozumienie powagi sytuacji, drużyna nie była już zdolną do skompletowania swych wysiłków, zespolenia się należytego. Wykolejenie psychiczne gości było właśnie *przeciwieństwem nastroju zapału*, woli, które dały wkońcu zasłużone zwycięstwo gospodarzom.

Wyciąganie zbyt daleko idących wniosków z tego spotkania

**nie miałoby racji.**

Zwycięstwo klasy okręgowej nad reprezentacją Ligi, nieznacznie tylko różniącą się od reprezentacji Polski, jest bowiem także *wynikiem szczęśliwej sytuacji Krakowa*. Cracovia, tworząca trzon reprezentacji Krakowa ilością 8 zawodników, wykazała jeszcze raz swą właściwą wartość, wyższą ponad wszystkie formalności. Bez niej rzecz cała przedstawiałaby się zupełnie inaczej. I to właśnie może być pewnego rodzaju balsamem na uzasadniony smutek reprezentacji Ligi.

**Kraków zagrał rzeczywiście dobrze,**

chwilami budził podziw i poklask huraganowy. Porównanie z przeciwnikiem *musi bezwzględnie wypaść na korzyść gospodarzy*. Każda linja Krakowa miała przewagę nad tąże Ligi.

W całości krakowskiej specjalną pozycję tworzyła *trójka obronna*. Po słabej grze przeciw Wiśle cała trójka w niedzielę stanowiła *zespół doskonały pod każdym względem.*

**Najlepszy na boisku Pająk**

miał w świetnym taktyku *Lasocie* partnera, na którym pomysły lewej strony Ligi kończyły się najczęściej. Gra tej pary *zakasowała całkowicie obrońców Ligi*. Pawłowski miał tylko jeden słaby moment ze złem wyjściem, niezdecydowanem i to kosztowało utratę bardzo ważnej bramki. Zrehabilitował się natomiast kilkakrotnie w bardzo ciężkich sytuacjach.

Pomoc Krakowa miała *jeden poważny błąd*. Był nim *środek pomocy*. Reder z Makkabi jest niewątpliwie graczem o wielu zaletach, umie podać, ustawić się. Jednakże *fizycznie nie zdołał unieść ciężaru obowiązków*, nadto nerwowo także spotkania dobrze nie przetrzymał. Powodowało to lukę między atakiem a tyłami i zmuszało skrajnych pomocników do wkraczania. *Żiżka* czynił to rozsądniej i dlatego gra jego wypadła bardzo dobrze do końca. Mniej celowo robił to *Góra*, zbyt często przesiadywał w środku, odsłaniając tem Wodarza. Cierpiał na tem najwięcej sam Góra, zmuszony do większego wysiłku. Na szczęście przetrzymał wszystko pożytecznie.

Gra ataku Krakowian —

**przyniosła im 5 bramek.**

A przecież nie można jeszcze powiedzieć, by one były wyrazicielem wszystkich możliwości. *Sposobności mieli dużo więcej*. Tu jednak zaważyła *przesadna wstrzemięźliwość* przed męską walką pod bramką, względnie szkodliwa skłonność do wózkowania w momentach, kiedy należało bezwzględnie strzelać.

Złożony z graczy dwu klubów, atak nosił to piętno na sobie.

**Gracze Tarnovii zadziwili mile.**

W pierwszem tak poważnem spotkaniu nie widać u nich było trafiającej się zwykle w tych razach tremy i prowincjonalności. Szczególnie obiecująco przedstawiał się *łącznik Krawczyk*, odważny i rozumny, choć także trochę zmanierowany. Skrzydłowy *Baj* za szybko pozbywa się piłki, jest mniej samodzielny i pozostaje pod sugestją łącznika.

Trójka Cracovii operowała też *przeważnie swą stroną*. Korbas, jako środkowy, potwierdził *zdolności kierownicze*, ale też i miękkość zagrań, skłonność do sztuczek technicznych tam, gdzie szybkie podanie czy strzał przynosiły pewne sytuacje bramkowe. Swoje jednak zrobił, a voley był najładniejszą bramką tego dnia. Doskonale usposobiony *Szeliga* był *łącznikiem w całem tego słowa znaczeniu*. Przy silnem współdziałaniu z pomocą swą był zawsze na czas w linji ataku, strzelał, a przedewszystkiem *dobrze prowadził Zembaczyńskiego*, najskuteczniejszego gracza pod bramką.

# Liga zawiodła oczekiwania

Od drużyny w tym składzie można było żądać znacznie więcej ambicji, ale także i dowodów należenia do elity naszego piłkarstwa. Niewłaściwe nastawienie przyniosło najmniej oczekiwane zakończenie. Krótki zryw w chwili słabości Krakowa nie rozgrzeszył drużyny.

Słabym był atak swą *powolnością*, zagraniami wszerz i fatalnym strzałem daleko czy wysoko nad bramkę. *Wodarz* i *Wilimowski*, poza kilku próbkami technicznemi i driblowaniem, nie reprezentowali poziomu swej klasy. *Szerfke*, jako kierownik ataku, popełnił ten błąd, że

**całkowicie zbojkotował skrzydła,**

a usiłował forsować grę trójką środkową, w której najwięcej stosunkowo ochoty i zalet wykazał *Matjas*. Kombinacje jednakże na ciasnej przestrzeni kilku metrów były zgóry skazane na rozbicie, przy dobrej grze obrońców Krakowa, pilnujących środka, a nie skrzydeł (gra realna, a nie sztywne „W"!). Skóra nie znalazł pola do popisu przy Żiżce.

Reprezentacyjna linja pomocy Ligi

**nie wytrzymała też próby.**

*Wasiewicz* potrzebował wiele czasu, by ustabilizować swą grę. *Dytko*, ambitniejszy od innych, pracował tylko więcej, niż inni, ale też bez większego efektu. *Kotlarczyk* zaś był rozumniejszy, lepiej się ustawiał, a to mu pomagało w ciężkich i nie zawsze zwycięskich pojedynkach z napastnikami Krakowa.

**Blado wypadła gra obrońców Ligi.**

*Ciemza*, po bardzo niepewnej grze pierwszej połowy, w drugiej zyskał trochę na celowości wykopów. Natomiast *Gałecki* wyglądał, jak po chorobie, mało ruchliwy, słaby wykop. *Albański* miał wiele ciężkiej pracy, a w niej dobre momenty, szczególnie wybiegi pod nogi przeciwnika, na szczęście bardzo oględnego w tych niebezpiecznych chwilach.

**Skład drużyn i przebieg gry.**

*Kraków:* Pawłowski, Lasota, Pająk, Góra (Cracovia), Reder (Makkabi), Żiżka, Zembaczyński, Szeliga, Korbas (Cr), Krawczyk, Baj (Tarnovia). — *Liga:* Albański (Pogoń), Ciemza (Ruch), Gałecki (ŁKS), Kotlarczyk II (Wisła), Wasiewicz (Pogoń), Dytko (Dąb), Skóra (Garbarnia), Matjas (Pogoń), Szerfke (Warta), Wilimowski, Wodarz (Ruch).

Już w 2 min. Albański musi wybiegać, by ratować w trudnej sytuacji. Po chwili Krawczyk popisuje się ładnym strzałem, obronionym. Atak Ligi jest znacznie mniej żywy, prowadzi grę na stojąco. Kończy się zwykle na obronie.

W 9 min. Krawczyk przedziera się ku bramce.





*Powyżej na lewo: reprezentacja piłkarska Krakowa, która pokonała reprezentację Ligi 5:3. Od lewej stoją: Pemper, Korbas, Krawczyk, Zembaczyński, Szeliga, Baj, Reder, Góra, Żiżka, Pająk, Pawłowski i Lasota. Na prawo: fragment z meczu Liga—Kraków w Krakowie. Albański łapie piłkę, strzeloną przez Zembaczyńskiego. Na drugim planie widoczni od lewej: Szeliga, Dytko, Korbas i Kotlarczyk II.*

Giemza ratuje sytuację podłożeniem nogi w polu karnem. W rezultacie

**Góra strzela**

pewnie w róg siatki z rzutu karnego. Wpływa to przez chwilę na polepszenie gry ataku Ligi. Lewa strona inicjuje podejścia, stwarza pozycje, kończone kiepskiemi strzałami. Groźniejszymi są napastnicy Krakowa, tem więcej, że *Giemza zawodzi w wykopach.* Albański piąstkuje kilkakrotnie dobrze, to znów wybiega w pole i ratuje. W 20 min. napastnicy Krakowa marnują świetną pozycję, po chwili Krawczyk nie strzela z kilku metrów, tylko czeka. Przez długi czas trwa gra o przewadze Krakowa. —

Dopiero pod koniec przechodzi atak Ligi do energicznej akcji, częściej jest na połowie gospodarzy, —

**wszystko bez efektu.**

Wypad Krakowa pozwala Korbasowi dostać się wózkowaniem pod bramkę Ligi i tu pudluje z kilku kroków. W ostatniej minucie korner Ligi bez zysku.

Po przerwie *gra się zaraz żywiej.* Po atakach Krakowa Liga na pewien czas ma przewagę. W tym okresie Baj wygrywa pojedynek z Gałeckim i strzela. Obrona Albańskiego kończy się kornem, z którego *Korbas* voleyem strzela *drugą bramkę.* —

Gdy już zdawało się, że los spotkania jest przesądzony, Kraków nagle słabnie na krótki czas. W 32 min. fałszywy wybieg Pawłowskiego pozwala strzelić *Skórze* do pustej bramki, a nadbiegający Góra, naciskany przez Szerfkego,

**strzela do własnej bramki.**

Już 3 minuty potem *Wilimowski* wyzyskuje tłok pod bramką i jest 2:2. Mimo wysiłków wynik do końca nie zmienia się.

W przedłużeniu (dwa razy po 15 minut) *Zembaczyński* strzela już w 3 min. po ładnej akcji bramkę, za którą poszła dalsza w 9 min. znowu przez *Zembaczyńskiego.*

**To zadecydowało o wyniku.**

W drugiej części dogrywki *Szeliga* przeszedł szeregi pomocy i obrony i strzelił do siatki. Zdenerwowany *Matjas obraża sędziego,* za co *musi opuścić boisko.* Zdekompletowana Liga nie przykłada się teraz do gry. Dopiero kiks obrońcy pozwala *Wilimowskiemu* zmniejszyć wynik na 5:3. Przy głośnej radości widowni kończą się ciekawe zawody.

Widzów 3,500. Sędzia p. *Gruszka.*

# Poznań—Pomorze 5:0 (3:0)

*Poznań,* 15 listopada. (Tel) Niedzielny mecz o puhar Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacją Poznania i Pomorza nie wywołał większego zainteresowania. Zaledwie 2000 osób przybyło na boisko Warty, aby być świadkiem zasłużonego, jednak zbyt wysokiego zwycięstwa pod każdym względem lepszej technicznie jedenastki poznańskiej. Publiczność opuszczała jednak mecz z pewnem rozczarowaniem, gdyż zawody nie należały do ciekawych i stały —

**na przeciętnym poziomie.**

Reprezentacja gości, złożona z graczy czterech miast: *Bydgoszczy, Grudziądza, Gdyni* i *Torunia,* wykazała *rażący brak zgrania,* co przedewszystkiem odbiło się fatalnie na wyniku. W dodatku

**atak gości zawiódł zupełnie strzałowo,**

zaprzepaszczając szczególnie w pierwszej części meczu wiele dogodnych podbramkowych sytuacyj. Pod względem technicznym reprezentacja Pomorza ustępowała piłkarzom poznańskim, którzy mecz ten *wygrali bez większego wysiłku.*

W zespole gości nieszczególnym był bramkarz, który fatalnie puścił czwartą bramkę. W obronie skutecznie rozbijał ataki napadu poznańskiego najstarszy gracz na boisku, *Maliszewski,* od dłuższego czasu stały reprezentant barw pomorskich. Pomoc nie umiała nawiązać kontaktu z atakiem. Najlepszym z pomocników był bezsprzecznie *Dziwisz,* który stanowił trudny mur do przebycia dla lewej strony napadu gospodarzy. Mały Dziwisz, który starannie pilnował rosłego Markiewicza, za swoją skuteczną grę zbierał liczne oklaski, dość obojętnie w tym dniu śledzącej przebieg spotkania publiczności. *Lubawy* ograniczył się wybitnie do krycia napastników, zapominając o wspieraniu swej linji ataku.

W napadzie najlepiej wypadła prawa strona, w której *Wierzelewski* na prawem skrzydle był najbardziej wartościowym graczem wśród gości.

**Drużyna poznańska**

górowała zarówno pod względem *technicznym,* jak i *zgraniem* oraz doświadczeniem nad swoim przeciwnikiem. Gracze poznańscy *rozumieli się znacznie lepiej.* Wszelkie akcje miejscowych były bardziej płynne i niemal zawsze niebezpieczne, dzięki dobrze usposobionej strzałowo linji ataku z *Mikołajewskim* i *Musielakiem* w szczególności. Pierwszy mimo, że zagrał jako środkowy napastnik, umiejętnie wysyłał w bój skrzydłowych, z których *Markiewicz* był lepiej dysponowanym od Skrzypczaka. Stosunkowo najsłabiej wypadł *Przybylski,* który pracował ambitnie w polu, jednak zawiódł pod bramką.

Pomoc z *Kazimierczakiem* grała bez zarzutu, podobnie, jak i obrona. W bramce wystąpił *Marek,* który okazał się doskonałym bramkarzem. Rzut karny, strzelony przez *Wyczyńskiego,* obronił po mistrzowsku.

Do meczu wystąpiła drużyna pomorska w składzie: Wyczyński, Maliszewski, Puziark, Dziwisz, Stok, Lubawy, Wierzelewski, Suchocki, Daniel, Nawrocki, Kowalski. — *Poznań:* Marek, Dusik, Boechier, Jakóbowski, Kazimierczak, Zaremba, Skrzypczak, Musielak, Mikołajewski, Przybylski, Markiewicz.

Miejscowi odrazu przypuścili szereg licznych ataków, przyczem w 8 min. uzyskują prowadzenie z dalekiego strzału *Mikołajewskiego.* Wzajemne ataki przez długi czas nie dają żadnego rezultatu, przyczem więcej sposobności do zdobycia bramki mają goście, jednak atak marnuje wszelkie dogodne szanse. W 24 min. *Musielak* wykorzystuje zamieszanie podbramkowe i silnym krótkim strzałem *podwyższa wynik do 2:0.* Goście, nie zrażeni niepowodzeniem, atakują wiele i mają nawet przez pewien czas przewagę, przyczem w 38 min. *nie wykorzystują rzutu karnego.* Krótko potem *Daniel* strzela z kilku kroków w poprzeczkę. Podobnie silny strzał oddaje w 43 min. *Musielak.* Piłka jednak odbija się od poprzeczki. Krótko potem po rzucie wolnym *Mikołajewski podwyższa wynik na 3:0.*

W drugiej części gry *Poznań niemal przez cały czas ma inicjatywę,* czego owocem jest *czwarta bramka, strzelona z najbliższej odległości przez Mikołajewskiego.* Wobec wyraźnej przewagi gospodarzy gra staje się nieciekawa, gdyż mając zwycięstwo zapewnione, gracze poznańscy zbytnio się nie wysilają. Nieliczne w tym czasie ataki gości z łatwością odpiera obrona, względnie mało zatrudniony Marek. Gra traci wiele na zainteresowaniu, gdyż w 14 min. *Musielak zdobywa piątą bramkę i ustala wynik meczu.* Goście starają się jeszcze o poprawienie wyniku, forsując specjalnie skrzydła, lecz rezultat nie ulega żadnej zmianie i Pomorze, które pokonało w poprzednich rozgrywkach dość silne ośrodki: Śląsk i Łódź, zostaje *wyeliminowane z dalszych rozgrywek, a Poznaniowi przypadło w udziale rozegranie finałowego* spotkania o puhar P. Prezydenta R. P. z reprezentacją Krakowa.

Sędziował p. *Skowroński* z Krakowa. *J. K.*

# Pierwszy mecz lekkoatletyczny z Niemcami przybiera realne kształty

## *Rozmowa naszego wysłannika z sekretarzem związku niemieckiego p. Hasslerem*

*Berlin,* w połowie listopada.

Korzystając z krótkiego pobytu w stolicy Rzeszy, korespondent Wasz postarał się w sobotę o nawiązanie kontaktu z Niemieckim Związkiem Lekkoatletycznym i zaczerpnięcie szczegółów na temat zaprojektowanego przez Niemców *meczu męskiego Polska—Niemcy* w roku przyszłym.

Dawny „Niemiecki Zw. Lekkoatletyczny" *właściwie już nie istnieje.* Miejsce jego zastąpił *„Fachamt für Leichtathletik"* przy „Deutscher Reichsbund für Leibesübungen". Mieści się on, podobnie jak wszystkie inne „fachamty" rozmaitych gałęzi sportu w „Haus des deutschen Sports" na terenach olimpijskich Reichsportfeld — tam, gdzie odbywały się olimpijskie zawody szermiercze.

Sekretarz generalny „fachamtu" lekkoatletycznego p. *Hassler* przyjmuje Waszego przedstawiciela z otwartemi ramionami. Znamy się przecież z roku ubiegłego — drukowaliśmy w dodatku sportowym „IKC" wywiad z p. Hasslerem na temat niemieckich przygotowań olimpijskich.

— Co wpłynęło na decyzję Niemiec zaproponowania Polsce męskiego meczu lekkoatletycznego? — pytamy na wstępie.

— Przedewszystkiem *chęć rozszerzenia naszych przyjaźnie rozwijających się stosunków,* które mają już swoją historję — odpowiada p. Hassler. — Od kilku lat rozgrywamy mecz kobiecy Niemcy—Polska, który na rok przyszły wypada w Polsce, dlaczegóż nie mają się zmierzyć także i męskie drużyny.

— Ależ to będzie *pogrom polskich lekkoatletów,* może nawet zbliżony do bezprzykładnej klęski Francuzów z Niemcami w roku ubiegłym — mówimy. — W Polsce podnoszono już te objekcje.

— *Nie boję się o waszą doskonałą drużynę* — mówi p. Hassler. — Naturalnie młody zespół polski nie dorósł jeszcze do naszej drużyny, ale niech pan zważy, że w tym samym terminie 21—22 sierpnia

**walczyć będziemy aż na trzech frontach.**

— Na trzech?

— Przeciwko *Szwajcarji* wystawiamy zespół złożony z zawodników południowo-zachodnich okręgów, z *Austrjakami* walczyć będzie niemal wyłącznie drużyna bawarska, a przeciwko Polakom wystąpią *zawodnicy brandenburscy* (berlińscy) i prowincyj wschodnich. Znamy waszą siłę i dlatego przeciwko Polsce wystawimy

**drużynę może najsilniejszą.**

Napewno zobaczycie w niej paru wybitnych olimpijczyków, jak np. *Weimana* lub *Stocka* w oszczepie, *Blaska* lub *Kleina* w młocie, *Schroedera* w dysku wzgl. *Woelkego* w kuli, *Leichuma* lub *Longa* w skoku wdal i paru najlepszych biegaczy. W każdym jednak razie walka będzie *zupełnie wyrównana,* a zwycięstwo nasze bynajmniej nie murowane.

— W Polsce podnoszono, że program, projektowany przez panów, jest *zbyt obszerny,* a punktacja faworyzuje drużynę niemiecką — mówimy.

— Zbyt obszernego programu *nie obawiajcie się.* Jeśli np. chodzi o rzut młotem, który w Polsce stoi specjalnie słabo — to przecież kiedyś *musicie go wprowadzić do międzynarodowego programu.* A co do punktacji to *gotowi jesteśmy do przyjęcia polskich projektów.* Może być w sztafecie 4:2 pkt. zamiast 8:3, a w konkurencjach zwykłych 4, 3, 2, 1 pkt., a nie 5, 3, 2, 1 pkt. Jeśli PZLA to wysunie, nie będziemy się upierać.

— A gdzie odbyć się ma pierwszy mecz?

— To zależy *od polskiego związku.* Mam wrażenie, że *raczej w roku przyszłym w Polsce,* a może w r. 1938 wzgl. 1939 u nas. Mojem zdaniem

**Polacy nie powinni obawiać się tego meczu,**

nic tak bowiem nie zaprawia, jak silna konkurencja. A w obliczu Olimpjady w Tokio będzie to miało specjalne znaczenie w programie waszych sportowców.

* *

Tyle p. Hassler. Ze swej strony śpieszymy nadmienić, że jego punkt widzenia *podzielamy w zupełności.* Mecz z Niemcami to *atut, jakiego polska lekkoatletyka nie powinna się pozbywać.* Honorowy wynik z najsilniejszem państwem lekkoatletycznem w Europie więcej będzie znaczył, niż zwycięstwo nad jakimś słabym przeciwnikiem. A jeśli poprzemy to *paroma sukcesami indywidualnymi,* w rodzaju zupełnie prawdopodobnych zwycięstw *Kucharskiego, Nojego, Sznajdra,* ewent. *Lokajskiego* czy *Luckhausa,* będzie to bardzo wiele.

Tylko jeden warunek —

**trzeba przygotować się dokładnie**

do takiego spotkania. Kilka imprez międzynarodowych, trójmecz Grecja—Czechy—Polska w Atenach, specjalna zaprawa czołowych zawodników, no i mistrzostwa Polski jako eliminacje — oto w głównych zarysach program przygotowań, które objąć winny naturalnie i zaprawę zimową.

Mecz z Niemcami *powinien stanowczo się odbyć* — tego wymagają względy sportowe.

*A. Szenajch.*

———o———

## Skład Berlina na mecz z Krakowem.

**Berlin,** 15 listopada (tel.). Brandenburski Związek piłkarski wyznaczył już skład drużyny piłkarskiej na **mecz z Krakowem,** który odbędzie się **29 bm. w Berlinie.**

W skład drużyny weszli: Burzicky, Emerich, Tiefel, Apel, Radak, Simon, Ballendat, Franke, Bernot, Dalex, Hahn.

Będzie to trzecie spotkanie tych miast, przyczem pierwsze **wygrał w Berlinie Kraków** w stosunku 1:0, w roku ub. w Krakowie **zwyciężyli Niemcy 2:0.**

Skład drużyny piłkarskiej oparty jest przedewszystkiem na klubie BSV, który daje czterech graczy.

———o———

## Trudności Warty przed wyjazdem do Niemiec

*Poznań,* 15 listopada (Tel.). Drużyna bokserska Warty, która we wtorek opuszcza Poznań, udając się do Niemiec środkowych *na trzy spotkania,* ma trudności z wagą ciężką, ponieważ wyznaczony *Anczykowski* nie może jechać z powodu trudności urlopowych. Warta starała się o wypożyczenie *Piłata* z Policyjnego K. S. Katowic, zresztą swego b. zawodnika. Niestety Piłat składa w tych dniach egzamin policyjny i również nie może opuścić kraju. — Wobec tego w chwili obecnej Warta robi starania o wypożyczenie *Klimeckiego* z H. C. P. i czeka obecnie na pozwolenie władz wojskowych.

## Ankieta „RAZ DWA TRZY"

# JAK RATOWAĆ KOLARSTWO?

### *Najpopularniejszy kolarz Polski, Józef Lange zabiera głos*

*Warszawa,* w listopadzie.

Polskie kolarstwo nie posiada obecnie właściwie ani jednego naprawdę popularnego nazwiska. Ani *Olecki,* ani *Napierała,* ani *Starzyński,* ani *Pusz* czy *Popończyk* nie mogą się pochwalić takim rozgłosem, jakim cieszył się przed wojną *Tkaczyk,* a w pierwszych latach powojennych *Szymczyk, Iko, Stankiewicz, Łazarski, Podgórski, Koszutski* i *Lange.* I chyba żaden z wymienionych nie był tak popularny, tak lubiany, jak właśnie „Józio" Lange, zawodnik niewątpliwie *najwszechstronniejszy,* bo wyróżniający się nietylko w biegach z dwóch startów czy za motorami, ale także w zawodach dystansowych na torze oraz w wyścigach szosowych. Był on prawdziwym wieloboistą kolarskim.

Spotykamy Langego przed kilku dniami w jednej z cukierni warszawskich. Odrazu postanawiamy porozmawiać z nim na temat ankiety „Raz Dwa Trzy" o ratowaniu polskiego kolarstwa.

— Ależ nic się pan nie zmienił — mówimy po przywitaniu, patrząc na młodzieńczą i uśmiechniętą twarz Langego.

— Wszyscy mi to mówią — odpowiada Lange — a przecież w przyszłym roku zaczynam piąty krzyżyk, a córka moja liczy już 14 lat. Pracuję w swej fabryczce bardzo dużo, nieraz po nocach nie sypiam, tyle mam roboty, a czuję się świetnie. Jedynym moim odpoczynkiem, to wypad *na polowanie* w niedzielę. Czy ja wiem, może to sport tak dobrze na mnie wpływa. Czy pan wie, że

**jeszcze dzisiaj mógłbym startować,**

gdyby czas pozwolił mi na trening. Na wiosnę tego roku byłem nawet na kilku treningach, ale trudno pogodzić robotę z zaprawą.

— A kiedy pożegnał się pan z kolarstwem zawodniczem — pytamy.

— Moje rozstanie z czynnym sportem było dosyć *dziwne.* Po olimpjadzie amsterdamskiej (1928) *wystąpiłem z WTC* i brałem udział w zakładaniu sekcji kolarskiej Legji. Wybudowało się tor„ niestety niekoniecznie według życzeń wytrawnych znawców, założyło się sekcję kolarską. Tymczasem zaczęły się rozmaite *tarcia i niesnaski.* W takich warunkach przykro było startować, no i tak jakoś powoli *wycofałem się z tego wszystkiego,* choć czułem się całkowicie na siłach. A ten nieszczęsny tor Legji nie został nawet do chwili obecnej wykorzystany, przeciwnie ostatnio *zaczął się nawet rozpadać,* jak słyszałem

**mają go nawet rozbierać.**

— A może opowie nam pan coś o swej karjerze kolarskiej.

— Bardzo chętnie. Pierwszych sił próbowałem w roku 1914, a w dwa lata później przyszły pierwsze lokalne sukcesy. Właściwy prawdziwy sezon zaczynam po wojnie bolszewickiej, w roku 1921. Zdobywam wtedy *szosowe mistrzostwo Polski,* a na torze w sprintach jestem

**w finale drugi w mistrzostwie Polski za Szymczykiem. W roku 1924 startuję na Olimpjadzie paryskiej.**

W biegu drużynowym na 4 km w zespole z *Szymczykiem, Łazarskim* i *Stankiewiczem* zajmujemy *drugie miejsce za drużyną włoską,* zdobywając srebrne medale olimpijskie.

W biegu torowym 50 km mogłem być *mistrzem olimpijskim.* Czułem się doskonale w tym dniu i po kilkunastu kilometrach zainicjowałem ucieczkę. — Urwałem się reszcie o przeszło pół okrążenia, chodziło zatem o to, by zarobić na wszystkich okrążenie, wtedy byłbym już mistrzem Olimpjady. Niestety speszono mnie rozmaitemi radami mych kolegów z trybuny, no i posiadaną przewagę straciłem.

Przy zakończeniu wyścigu na ostatniem okrążeniu zdołałem finiszem wyjść z 20-ego miejsca na 5-te. Żebym wcześniej zaczął finisz — byłbym napewno wygrał. Mistrzem olimpijskim został holender *Williams,* któremu zrewanżowałem się w miesiąc później na torze warszawskim,

**bijąc go dwukrotnie**

w meczu z dwóch startów.

Te mecze z dwóch startów były moją specjalnością i za każdym razem wychodziłem z nich zwycięsko nawet w najsilniejszej konkurencji zagranicznej. Ponadto co roku na jesieni startowałem z powodzeniem w biegach za prowadzeniem motorów. Brałem udział także w olimpjadzie roku 1928 w *Amsterdamie.* — I tam nie miałem szczęścia. W biegu na 1 km z zatrzymanego startu zająłem dobre zresztą piąte miejsce, ale gdy skończyłem bieg, przekonałem się, że *w tylnej gumie nie było powietrza.* Gdyby nie to, czas miałbym naturalnie o wiele lepszy. Byłem wówczas w doskonałej formie. Mój wynik 1:10.2 na 1000 m ze startu lotnego był przed 9-ciu laty jednym z najlepszych wyników europejskich.

— A czem pan tłumaczy, że *polskie kolarstwo upadło?*

— Mam wrażenie, że jedną z najważniejszych przyczyn, jest

**brak międzynarodowego kontaktu.**

Nic tak nie podciąga w formie zawodnika, jak częste starty z silną klasą zagraniczną. Przecież dawniej mieliśmy po 6—8 międzynarodowych zawodów torowych, przyczem na Dynasach, a jednocześnie także w Łodzi i Krakowie startowali *najwybitniejsi kolarze świata.*

A dzisiaj? Jak można zwiększyć zainteresowanie się szerszej publiczności kolarstwem, kiedy *ciągle ci sami ze sobą się mierzą.* A taki Pusz — jak można wymagać od niego sukcesów i lepszych wyników, kiedy on *nie ma właściwie z kim startować* i zgóry wiadomo, że zdobędzie on mistrzostwo Polski. Brak przeciwników działa bardzo źle na ambicję zawodnika, który bez dopingu ciekawych startów niewiele może zdziałać.

Dawniej zawody międzynarodowe odbywały się na torach Kalisza, Łodzi, Krakowa i dwóch warszawskich — a dzisiaj

**wszystko właściwie śpi.**

Dawniej na każdą imprezę kolarską przychodziło po 8—10 tys. widzów, a dzisiaj zaledwie kilkaset najbardziej zapalonych zwolenników. (W Łodzi nie jest tak źle. Przyp. red.). Programy imprez kolarskich są obecnie bardzo niefortunnie układane. Zaniechano meczów z dwóch startów i biegów za motorami, które najbardziej emocjonowały widownię. Słyszałem, że przed kilku tygodniami odbył się jakiś bieg za motorami na Dynasach, ale to przecież był bieg za *krótkiemi* motorami, a zatem za takimi, za jakimi jeżdżono *przed kilkunastu laty.* Wracamy zatem do *początków kolarstwa,* a więc nie postęp, lecz cofnięcie się w tył.

— A wczem pan widzi ratunek obecnego stanu rzeczy?

— Odrazu w kilku kierunkach należałoby przeprowadzić reformę — odpowiada Lange. — Mam wrażenie, że stworzenie

**grupy kolarzy niezależnych**

uzdrowiłoby nieco stosunki. Naturalnie ci zawodnicy, którzy przystąpiliby do tej grupy nie mieliby prawa startowania na Olimpjadzie w Tokio, ale przecież, między nami mówiąc, któż z nich ma na to w chwili obecnej szanse. Mamy kilku niezłych szosowców, ale są oni jeszcze za słabi na Olimpjadę. Przyznać tutaj trzeba, że w kolarstwie szosowem jest nawet *pewna poprawa,* ale *zaniedbano natomiast kolarstwo torowe,* i dlatego może szosowcom polskim obecnym brak jest szybkości. Naturalnie torowiec nie powinien zaniedbywać treningu szosowego, który mu daje tak konieczny oddech, ale i odwrotnie — szosowiec nie może zapominać o torze.

A zatem przez stworzenie grupy niezależnych, która właściwie *w praktyce już istnieje,* gdyż zawodnicy lepsi korzystają z pomocy firm, no i przez zwiększenie zainteresowania zawodami kolarskiemi przy lepszem układaniu programów i sprowadzaniu zagranicznych zawodników — można będzie mieć nadzieję, że polskie kolarstwo zdoła ruszyć z martwego punktu, w jakim obecnie się znajduje. Może także jednocześnie zdoła się choć częściowo wyplenić te liczne w ostatnich czasach *wybryki niesubordynacji* i braku sportowej dyscypliny, co również jest poważną bolączką.

— Ale trzeba też pomyśleć — mówi po namyśle nasz rozmówca — o konieczności

**wyrobienia sobie narybku kolarskiego,**

o który obecnie, jak się orjentuję, bardzo mało się dba. Dawniej *wszystko ogniskowało się w jednym* klubie WTC, dzisiaj powstało wiele klubów, ale większość z nich nie jest w stanie zapewnić zawodnikowi instruktora i regularnego przeprowadzenia treningu. Pamiętam jak dawniej wyszło się na trening torowy, to jechało nas stale razem 15—20 kolarzy, a wszystko odbywało się po koleżeńsku, wspólnemi siłami. Byliśmy jedną rodziną. Dzisiaj *rodzina ta rozbiła się,* każdy trenuje dla siebie, oddzielnie, a *nawet pokryjomu przed drugim.*

Z tego nic nie będzie. Zresztą obecnie zawodnicy *nie umieją trenować.* Pamiętam, miałem wtedy taki kajecik, w którym zapisywałem sobie dorobek każdego dnia treningu, czasy i spostrzeżenia — czy dzisiaj choć jeden zawodnik prowadzi taką statystykę, a to przecież jest nieodzowne. Mamy tyle klubów, a właściwie o narybek się nie dba. Jeśli jakiś młody amator kolarstwa pragnie potrenować, to nie ma gdzie, każdy klub pragnie mieć gotowego a nie wychowywanego przez siebie zawodnika i stąd pochodzą te liczne wypadki kaperowania, przechodzenia z klubu do klubu itp.

Związek powinien pomyśleć o przeprowadzeniu specjalnej akcji nad wychowaniem młodego narybku. Można to urządzić pod hasłem przygotowań do Olimpjady. Jeśli zaczniemy w roku przyszłym, to przez trzy lata możemy przyszykować sobie na wyjazd do Tokio kilkunastu dobrych prawdziwie zawodników.

— A jak się pan odnosi do projektu *budowy toru drewnianego w Warszawie.*

— Taki tor jest pomysłem dobrym, ale nie zastąpi on wszystkiego. Tory drewniane należy budować w halach krytych dla organizowania zawodów w okresie zimowym. Dziwię się zresztą, że do tej pory nie znalazł się w Warszawie żaden finansista, któryby zdobył się na wybudowanie hali sportowej, mogącej pomieścić tor kolarski, bieżnię, kort tenisowy i ring zapaśniczo-bokserski. Przecież to murowany interes i zamortyzowanie się kapitału może nastąpić nawet po roku. Niestety jak słyszałem tor Legji się likwiduje, a Dynasy mają parcelować.

**Warszawa zostanie zatem bez toru.**

W takim wypadku niechaj już będzie tor drewniany przynajmniej. Ale na takim torze nie można tak trenować, jak na większym torze odkrytym, a zatem należałoby dążyć, by w każdem większem mieście budowano tory odkryte o popularnym charakterze. *Bez torów nie poprawimy polskiego kolarstwa* — kończy nasz rozmówca.

*A. Sz.*



*Drużyna piłkarska Pogoni katowickiej, która w ostatnim czasie poczyniła duże postępy.*

# SPORT BYDGOSZCZY CZYNI DALSZE POSTĘPY

Wraz z zakończeniem roku, następuje okres czynienia bilansu z całorocznej pracy. Spróbójmy dziś rozważania nasze skierować na sport bydgoski i rozpatrzyć poszczególne jego gałęzie.

### Rozpoczniemy od wioślarstwa,

w którem Bydgoszcz przoduje w sporcie polskim i zyskała nawet miano: *„miasta sportów wodnych"*. Brda, Kanał, bliskość Wisły, a przedewszystkiem najlepszy i największy w Polsce tor regatowy — słowem doskonałe warunki wodne — sprawiają, że Bydgoszcz tak ilościowo, jak i jakościowo zajmuje w tej gałęzi sportu *czołowe miejsce.*

Na oficjalnej liście kwalifikacyjnej Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich *Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie* znajduje się, podobnie jak to ma miejsce od wielu lat — *w pierwszej trójce,* Kolejowy Klub Wioślarski na szóstem miejscu, a popularne „Bekawianki" zajmują nawet na liście klubów żeńskich — *pierwsze miejsce.*

Ósemka B. T. W. w składzie: *Dondajewski, Szrajda, Treuchel, Janowski, Lorenc, Dominiak, Parzysz, Kokot* pod sternikiem *Cegielskim* zdobyła mistrzostwo Polski, czwarte z rzędu. W ten sposób B. T. W. otrzymało na własność nagrodę wędrowną P. Prezydenta Rzplitej. Klub ten w pracy nie ograniczał się jednak do jednostek, lecz pracował wybitnie *nad uzyskaniem narybku,* który prezentuje się wcale dobrze i spodziewać się można po nim już w przyszłym roku — wiele.

Kolejowy Klub Wioślarski w biegu ósemek zwyciężył na jesiennych regatach w Warszawie.

Na wspomnianym — wspaniałym torze regatowym w Bydgoszczy odbyły się międzynarodowe regaty, które były równocześnie eliminacjami przedolimijskiemi — oraz wzorem lat ubiegłych — zorganizowane zostały mistrzostwa Polski.

Jak przystoi na miasto sportów wodnych, zajmuje Bydgoszcz

### czołowe miejsce w kajakarstwie i żeglarstwie.

Na liście kwalifikacyjnej Polskiego Związku Kajakowego *Pocztowe P. W.* z Bydgoszczy zajmuje zaszczytne *czwarte miejsce.*

Z ważniejszych imprez o charakterze lokalnym wymienić należy mistrzostwa miasta, zorganizowane przez Okręgową Sekcję Wodną *Pocztowego P. W.* oraz zawody kajakowe *o mistrzostwo Brdy* na trasie *Koronowo—Bydgoszcz,* na dystansie 35 km przeprowadzone przez ruchliwy *Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik".*

### W żeglarstwie

16-ta drużyna harcerska przeprowadziła czwarte *międzyklubowe regaty żeglarskie* o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Załogi harcerskie tej drużyny żeglarskiej im. Marjusza Zaruskiego odbyły szereg rejsów, z których podajemy tylko najważniejsze jak wyprawę *Gdynia—Bornholm* i z powrotem oraz *Bydgoszcz—Warszawa—Gdynia* i z powrotem. Drużyna posiada 14 żaglówek i jedną motorówkę. Ostatnio przystąpiono do budowy przystani żeglarskiej i stworzenia *Ośrodka Żeglarskiego.*

Jeżeli dodamy, że żeglarstwo uprawiane jest poza tem przez *Związek Strzelecki, Bydgoski Yacht Club i drużynę harcerską,* że wszystkie kluby wyposażone są w odpowiedni i coraz bardziej rosnący tabor, wypada stwierdzić, że żeglarstwo rozwija się *bardzo dobrze.* Szczególną opieką i daleko idącą pomocą dopomaga żeglarstwu kierownik Państw. Zarządu Dróg Wodnych, radca miejski inż *Tychoniewicz.*

Również w pływaniu zanotować należy *dalszy postęp,* jakkolwiek

### stan basenów pływackich jest nieodpowiedni

i nie wystarczający dla szybko wzrastających kadr pływaków. *Sokół III. Bydgoszcz* w dalszym ciągu przewyższa w pływaniu wszystkie kluby pomorskie. — W punktacji biorąc pod uwagę mistrzostwa Pomorza w klasie I, II i III prowadzi *Sokół III,* w pływaniu pań 271 pkt. przed *WKS. Grudziądz* 151 pkt., — w pływaniu panów 1010 pkt. przed WKS. Grudziądz 357 pkt. co najjaskrawiej wskazuje na *supremację Bydgoszczy* w pływaniu.

Przechodząc do sportów lądowych — boiskowych, należy

### w pierwszym rzędzie wymienić tenis,

dla którego ubiegły sezon był rokiem *przełomowym* — i przed tenisem bydgoskim otwarły się podwoje do imprez międzypaństwowych. Nadzwyczajny rozmach i wysoki — prawdziwie europejski poziom organizacyjny — międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski sprawił, że kapitan sportowy Polskiego Związku Lawn Tenisowego uznał Bydgoszcz za dojrzałą do spotkań międzypaństwowych. To też zawody *Austrja—Polska,* względnie *Węgry—Polska* odbędą się w przyszłym roku na pięknych kortach BKS.

Nie można nie wymienić choć kilku najważniejszych, zasłużonych nazwisk działaczy — oddających się z całego serca tenisowi — jak prezesa BKS. *dr. Nieduszyńskiego,* braci dyr. *Sokołowskich,* inż. *Siodę,* insp. *Kamińskiego.* Ze sukcesów sportowych wymienić należy zakwalifikowanie się BKS. do spotkania *półfinałowego o drużynowe mistrzostwo Polski* w grupie poznańsko-pomorskiej. Zawody pomiędzy *Poznańskim Klubem Tenisowym 33* a *Bydgoskim Klubem Sportowym* przerwane zostały przy stanie 3:3. Z młodych zawodników doskonale zapowiada się brat Ignacego — *Ksawery Tłoczyński* oraz *Siodówna,* mistrzyni Polski juniorek.

### W lekkiej atletyce

panów postąpiła Bydgoszcz o dalszy krok naprzód szczególnie pod względem wyrównania się poziomu wyników czołowych. W międzymiastowem spotkaniu Toruń—Bydgoszcz, *zwyciężyła po raz trzeci Bydgoszcz,* zdobywając na własność nagrorę wędrowną prezydenta Barciszewskiego. Zawody Grudziądz—Bydgoszcz przegrała reprezentacja bydgoska — dzięki słabszemu poziomowi pań — różnicą 2-ch punktów.

W tej gałęzi sportu również wielką troską otoczono młodzież dla której urządzono mistrzostwa miasta juniorów indywidualne i drużynowe przy udziale 7-miu zespołów. *Sokół I. Bydgoszcz zdobył mistrzostwo Pomorza* w pierwszych drużynowych mistrzostwach juniorów. O ile chodzi o sukcesy indywidualne, wspomnieć należy, że *Zakrzewski* (BKS. Polonia) zdobył w skoku o tyczce mistrzostwo Polski w halowych zawodach w Przemyślu, *Więckowski i Kiełpikowski* świetni miotacze młotu Sokoła Bydgoskiego zajmują drugie i trzecie miejscie w Polsce, a *Mikrut Franciszek* (WKS. Bydgoszcz) jest trzecim najlepszym oszczepnikiem polskim.

Pewne zahamowanie, a nawet cofnięcie się, zauważamy

### w piłkarstwie.

Zeszłoroczny mistrz okręgu *BKS. Polonia* w rozgrywkach jesiennych o mistrzostwo Pomorza uplasował się *na drugiem miejscu.* Fabryczny Klub Sportowy *Kabel Polski,* który zakwalifikował się w ubiegłym roku do kl. A, spadł po pierwszych zaraz mistrzostwach z powrotem do klasy B.

Pocieszającym jednak bardzo objawem są liczne dobrze pracujące sekcje juniorów, z których wyrosną przyszli dobrzy gracze i którzy z pewnością przywrócą Bydgoszczy hegemonję w pomorskiem piłkarstwie i daj Boże, ażebyśmy się doczekali drużyny pomorskiej — w Lidze.

### Kolarstwo bydgoskie

ma doskonałego przedstawiciela w osobie *Rittera* (BTC) mistrza Pomorza, który zakwalifikował się do drużyny narodowej i brał udział w wyścigu Berlin—Warszawa.

W wyścigu „dwudziestu najlepszych kolarzy" w Warszawie odniósł Ritter wspaniałe zwycięstwo. Było to *pierwsze zwycięstwo zamiejscowego kolarza w Warszawie od 1924 r.* Torowe mistrzostwo Bydgoszczy na dystansie 50 km zdobył *Ciesielski* (Sokół V). W ciągu roku bilansowego odbył się w Bydgoszczy przedolimpijski wyścig eliminacyjny z udziałem „piątki" olimpijskiej.

### Motocykliści

nie wykazali w cągu roku ubiegłego wielkiej żywotności. W Bydgoszczy odbyły się jedynie motocyklowe mistrzostwa miasta na torze żużlowym, bieg patrolowy i pogoń za lisem.

Z ważniejszych sukcesów wymienić należy zwycięstwa mistrza Polski *Witkowskiego* na międzynarodowych zawodach w Chorzowie, i wygraną *Hawa* (KHB) w rajdzie łańcuchowym po Wielkopolsce.

Ubiegły

### sezon pięściarski

uważać należy dla Bydgoszczy za *pomyślny.* Wzrosła znacznie liczba zawodników, a czołowi bokserzy, jak również i kluby, wykazały się szeregiem sukcesów. — Jeszcze przed rokiem zaledwie Astorja posiadała drużynę pięściarską, a dziś w Bydgoszczy boks uprawia pięć klubów, z których cztery: *Astorja, Polonia, K. P. W. i Kabel Polski* wystawić mogą do zawodów conajmniej jeden skład.

Czołowym klubem pięściarskim jest *K. S. Z. S. Astoria, drużynowy mistrz Pomorza na rok 1935/36.* Mistrzostwo Pomorza indywidualne zdobyli: *Dorsz* w wadze lekkiej i *Borożyński* w półciężkiej. Zawodnik Kolejowego P. W. *Janicki* zdobył mistrzostwo Pomorza w wadze papierowej. Z Polonii najlepszym jest *Rinke.* — mistrz Pomorza w wadze muszej. Startując w mistrzostwach Polski Rinke, wyeliminowany został dopiero w walce półfinałowej przez mistrza Polski *Sobkowiaka.* Młody wiek Rinkego ora zdoskonałe warunki fizyczne przy wrodzonej inteligencji, pozwalają rokować mu jak najlepszą przyszłość. Z uzyskanych sukcesów wymienić należy zdobycie drużynowego mistrzostwa Pomorza przez Astorię oraz drużynowego mistrzostwa Polski Związków Strzeleckich.

*(Dalszy ciąg na str. 6-tej).*

# Uroczyste zakończenie sezonu piłkarskiego w Grodnie

*Grodno,* w listopadzie.

Grodno uroczyście zakończyło swój sezon piłkarski. Na stadjonie O. K. III ustawiło się siedem zespołów piłkarskich, aby za chwilę wysłuchać pięknego przemówienia prezesa WKS. Grodno, płk. dypl. *Furgalskiego,* który w dobitnych słowach podkreślił znaczenie piłki nożnej na polu rozwoju W. F. oraz zgodną i szlachetną współpracę i rywalizację na polu sportowem wszystkich klubów sportowych.

Po przemówieniu i wciągnięciu chorągwi, rozpoczęły się ćwierćfinałowe rozgrywki błyskawicznego *turnieju szóstkowego w piłce nożnej.* Do turnieju powyższego zostało zgłoszonych siedem zespołów, jak: mistrz grupy białostockiej *WKS. Grodno* (dwa zespoły I i II), *Szkoła Podchorążych Rezerwy, Cresovia* (dwa zespoły I i II), *Ośrodek W. F. i Makkabi.*

Wyniki poszczególnych rozgrywek przedstawiają się: Koło oddziałowe WKS. Grodna Szkoła Podchor. Rezerwy—Cresovia 3:1, WKS. II—Ośrod. WF. 2:1, WKS. I—Cresovia 1:0, Makkabi walkower. Półfinał: Makkabi—Szkoła Podchor. 1:0, WKS. Grodno I—WKS. I 13:0.

Finał: *WKS. Grodno I—Makkabi 3:1.*

Zwycięstwo, zarazem i tytuł mistrza turnieju zdobyła drużyna wojskowych, wygrywając *całkiem zasłużenie.*

Warto zaznaczyć, że turniej powyższy był jedną z najbardziej ciekawych i najbardziej udanych imprez piłkarskich w bieżącym sezonie m. Grodna. Gra stała na wysokim poziomie. Sędziowali pp. Pański i Bardczak bardzo dobrze. Poziom wszystkich drużyn wyrównany. Wybijała się jedynie doskonała drużyna *WKS. I. Grodno.* Sukces ostatni WKS. Grodno oraz zdobycie mistrzostwa w r. 1936 okręgu białostockiego, przypisać należy ambicji drużyny oraz doskonałemu kierownictwu ppor. Bronisława *Dowgiełły.* Ostatnio drużyna WKS. Grodno została wzmocniona doskonałymi piłkarzami: *Wróblewskim* (RKS. Kresy Brześć n. B.) i *Koperewskim* (KS. Wawel, Nowa Wieś).

*C. P.*



*Drużyny piłkarskie W. K. S. I Grodno i Makkabi, uczestniczące w finałowym meczu turnieju błyskawicznego, zakończonym zwycięstwem W. K. S. w stosunku 3:1. — Pośrodku stoją: płk dypl. Furgalski i sędzia p. Pański.*

# UDAŁY WYSTĘP NOJEGO W BERLINIE

## Polak zajmuje drugie miejsce przed Schaumburgiem i Iso-Hollo

*Berlin*, 15 listopada.

Pierwszy występ *Józefa Noji* w krytej hali zakończył się naogół *sukcesem*, za jaki przyjdzie uważać drugie miejsce w ciężkiej międzynarodowej konkurencji Noji, zaproszony do Berlina na doroczną imprezę niemieckiej prasy sportowej, nie sprawił zawodu mimo zupełnego braku *rutyny* w biegu na drewnianej bieżni i niemożliwości treningu w warunkach podobnych do tych, w jakich startował on w Berlinie.

Impreza w olbrzymiej „Deutschlandhalle zgromadziła 20.000 widzów, wśród których obecni byli min. *Göbbels*, min. *Frick* i wódz niemieckiego sportu v. *Tschammer u. Osten*.

Jako główny punkt bardzo obszernego programu, który uwzględniał rozliczne działy sportu, przewidziany był bieg na 3 km. Niemcy zaprosili do Berlina poza Nojim jeszcze doskonałego zawodnika węgierskiego *Szabo* i zwycięzcę olimpijskiego *Isohollo*. Poza tem startował jeszcze znany zawodnik niemiecki *Schaumburg*. *Syring*, który miał również wziąć udział w biegu w ostatniej niemal chwili musiał *wycofać* się wskutek *kontuzji* poniesionej na treningu.

Pierwszego występu Nojego już nietylko na drewnianej bieżni, ale wogóle w hali oczekiwano w Polsce z dużem zaciekawieniem. Drugie miejsce Polaka w doborowej konkurencji jest więcej *niż zadowalające*, tembardziej, jeśli uwzględnimy jeszcze fakt, że *Isohollo* nie miał sił na przeprowadzenie końcowego finiszu i

**zrezygnował z walki na trzy okrążenia przed końcem.**

Tymczasem polski zawodnk spisał się nadspodziewanie dobrze i

**zajął zaszczytne drugie miejsce o 1 metr za Węgrem Szabo,**

znajdującym się obecnie w doskonałej formie i *zwyciężając mistrza Niemiec Schaumburga* o 5 m, i o *kilkadziesiąt m. mistrza olimpijskiego Isohollo*.

Jako czas zwycięzców ogłoszono 8:04.2 min. — Wynika z tego, że bieżnia została *nieprawidłowo zmierzona*. Jak się potem dowiedzieliśmy, dystans 200 m. dotyczył bieżni *kolarskiej*, która znajduje się po zewnętrznej stronie bieżni lekkoatletycznej, wobec czego bieg „międzynarodowy" odbywał się na dystansie około 2800 m. Na 3 km. daje to czas 8.38 min.

Po starcie na czele rusza Isohollo, mając za sobą Schaumburga, Nojego i Szabo. Isohollo prowadzi dość spokojnie, Noji zaś *biegnie ciężko, ustępując pod względem stylu* reszcie konkurentów. Widać, że jest on nieprzyzwyczajony do tego rodzaju biegów.

Po 500 m. *Isohollo zwiększa tempo*, następnie Szabo wychodzi przed Nojego na trzecie miejsce. Noji nie oddaje jednak tego miejsca i *kilkakrotnie stacza zaciętą walkę z Szabo*, utrzymującym się stale na trzeciem miejscu. Ten zryw kosztował jednak Nojego pewien zasób sił.

Po połowie dystansu wychodzi na czoło dość spokojnie *Szabo*, a na drugie miejsce wysuwa się *Schaumburg*. Trzeci biegnie Isohollo, czwarty Noji. Ten stan nie zmienia się, aż do ostatnich 500 m. Wtedy wychodzi na czoło Schaumburg,

**Noji mija Isohollo,**

który po *kilkunastu metrach zaczyna odpadać*, rezygnując z końcowej walki. Noji stara się wyjść na drugie miejsce, jednak silne tempo na to mu nie pozwala.

Na ostatniem okrążeniu rozgrywa się *zacięta walka pierwszej trójki*. Prowadzi wciąż Schaumburg, ale na prostej mija go Szabo i pierwszy kończy bieg.

**Noji na 30 m przed końcem wyprzedza Schaumburga i zbliża się do Szabo**

tak, że na taśmie różnica wynosi zaledwo 1 mtr. Pierwsi dwaj zwycięzcy biegu zostali powitani przez publiczność *huraganem oklasków*

✣ ✣ ✣

Samo święto sportowe wypadło bardzo ciekawie. Obejmowało ono pokazy gimnastyczne, jazdę figurową na rolkach, mecz kolarski przy udziale niemieckich mistrzów olimpijskich, mecz zapaśniczy w walce amerykańskiej, w którym Estończyk *Palusalu* pokonał Niemca *Hornfischera*, rzut kulą, w którym Niemiec *Stöck* wynikiem 15.66 pokonał mistrza olimpijskiego *Woelkego* (15.47) udała próbę pobicia *rekordu światowego w dźwiganiu ciężarów* przez Niemca *Mangera*, który uzyskał oburącz rwaniem 131.5 kg., pokazy grupy plastycznej dziewcząt, policyjne popisy gimnastyczne, piłkę ręczną, oraz pokazową walkę dwóch czołowych *bokserów niemieckich Heusera i Witta*. — Sędzią tego meczu był kandydat na zawodowego mistrza świata *Maks Schmelling*. Całość była bardzo udana.

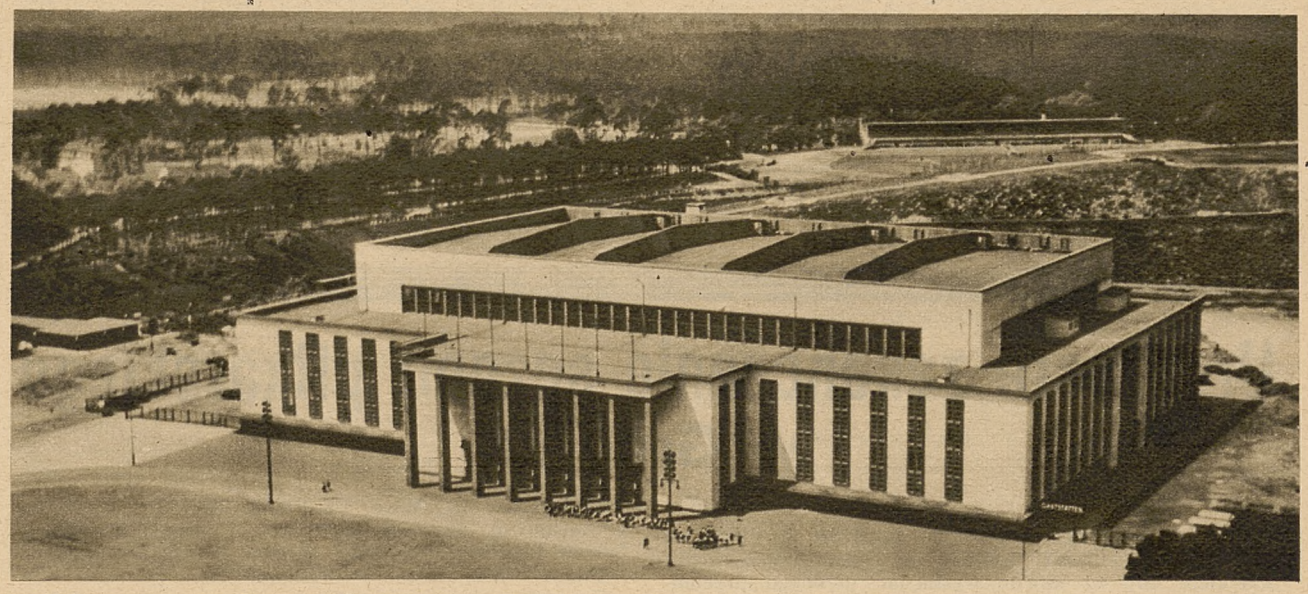

*Hala sportowa w Berlinie „Deutschlandhalle", gdzie w sobotę wieczorem odbyły się zawody lekkoatletyczne, organizowane w ramach dorocznego święta sportowego prasy niemieckiej przy udziale Nojego.*

## Sport Bydgoszczy czyni dalsze postępy

*(Dokończenie ze str. 5-tej).*

**Rozwój gier sportowych**

postąpił o tyle naprzód, że okazało się koniecznem utworzenie *Bydgoskiego Podokręgu Piłki Ręcznej*. Podokręg zrzesza 7 miejscowych klubów.

* * *

W *szermierce* Miejski Komitet W. F. i P. W. organizował propagandowe kursy szermierki pań i panów, prowadzone przez fechtmistrza *Koncewicza*. Ostatnio *T. G. Sokół III* przystąpił do organizowania sekcji szermierczej. Z wczesną wiosną przewidziane są pierwsze mistrzostwa miasta, pań i panów w tej pięknej gałęzi sportu.

* * *

W *łyżwiarstwie* pewną poprawę zanotować należy w jeździe szybkiej. *BKS. Wodnik i KS. Leo* przystąpili do Polskiego Związku Łyżwiarskiego. W lutym odbędą się w Bydgoszczy łyżwiarskie mistrzostwa Polski w klasie B.

*Narciarstwo* z braku odpowiednich warunków śnieżnych nie może rozwijać się należycie. *Bydgoski Klub Narciarzy* organizował jednak w ubiegłym roku kursy narciarskie w górach, które cieszyły się bardzo znacznem powodzeniem.

* * *

Znacznym rozwojem wykazać się może *strzelectwo*, dzięki nowo wybudowanej strzelnicy małokalibrowej na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego, podobnie jak i *łucznictwo* dzięki należycie urządzonej sześciotorowej strzelnicy łucznej.

* * *

*Ciężka atletyka* (zapaśnictwo, dźwiganie ciężarów) z powodu braku znaczniejszego poparcia ze strony społeczeństwa, *nie rozwija się w szybszem tempie*.

* * *

Na tem kończymy krótkie omówienie gałęzi sportowych. Naogół notujemy mniejszy lub większy postęp. Tylko w nielicznych konkurencjach stwierdzić należy pewne zahamowanie, a nawet nieznaczny upadek poziomu, jak n. p. w piłkarstwie. Lecz Miejski Komitet Wychowania Fizycznego, roztaczający pieczę nad sportem bydgoskim, spieszy z pomocą. I tak w piłkarstwie obok Wieczorów sportowych, które mają zapoznać kierowników sekcji piłkarskich z racjonalną zaprawą, organizuje Komitet informacyjny kurs dla osób, mających prowadzić ćwiczenia w sekcjach piłkarskich, ażeby wskazać im drogę do postępu do podniesienia piłkarstwa bydgoskiego.

Od racjonalnej bowiem zaprawy zależeć będą przyszłe sukcesy. To też Komitet W. F. i P. W. zorganizował na sezon zimowy szeroko zakrojoną zaprawę, przydzielając poszczególnym organizacjom sale gimnastyczne i halę sportową 2 p. p. *Mgr. St. Z.*

# Garbarnia także zawodzi

## AKS — Garbarnia 3:0 (0:0).

*Chorzów*, 15 listopada (Tel). Po zaszczytnem wejściu w szeregi ligi państwowej rozpoczął sympatyczny zespół AKS swój tegoroczny sezon zimowy towarzyskiem spotkaniem z ligową drużyną *Garbarni* z Krakowa, z którą w rezultacie uzyskał *wielce cenny wynik*.

Goście zjechali jedynie *bez Skóry*, którego zastąpił *Pazurek II*.

**Na porażkę nie zasłużyli,**

gdyż przez okres niemal 70 minut *zdecydowanie przeważali*. Zawiódł w tym czasie jedynie AKS, który walczył bez serca i ambicji. Swoje zwycięstwo mają Ślązacy do zawdzięczenia *jedynie rozumnej taktyce*. Oto przez cały czas meczu zastosowali oni w całej pełni tak zwalczany u nas system defensywny „W", który uniemożliwił gościom, mimo ich przewagi, uwidocznienia jej cyfrowo bramkami.

Gdy pod koniec gry Garbarnia opadła na siłach, wystarczyły *dwa przeboje Wostala* i

**AKS prowadził 2:0.**

Tuż pod koniec Piątek zdobywa *trzecią bramkę* i Garbarnia schodzi z boiska wręcz zdziwiona i zaskoczona takim obrotem sprawy. Nikogo bowiem nie zdziwiłoby, gdyby np. Garbarnia mecz ten wygrała 5:0.

Zawody *nie były ciekawe* z winy przedewszystkiem AKS. Wprawdzie Ślązacy od chwili rozpoczęcia przez niespełna 15 minut zaskoczyli gości tempem, ale już od tej chwili Garbarnia aż do 80 niemal minuty meczu jest *panem sytuacji*. Ostatnie minuty należą *znów do gospodarzy*, którzy dzięki przytomności swych napastników Wostala i Piąka rozstrzygają mecz na swoją korzyść. Tę przewagę w czasie zawodów ma Garbarnia do zawdzięczenia *doskonałej* grze nietylko *Włodka* w bramce, dalej braci *Stankuszów* w obronie, ale całej linji pomocy z *Wilczkiewiczem* na czele, który miał swój dobry dzień. W ataku groźny był jedynie *Woźniak*. Słabo wypadli bracia *Pazurkowie*.

AKS zastosowawszy mądrą taktykę, *wygrał wprawdzie zawody*, ale zawiódł jeżeli chodzi o grę zespołową i efektowną. Zadowalniająco wypadł *Mrugała* w bramce, z obrońców lepszym był *Knas*. W przeciwieństwie do Garbarni zawiodła u Ślązaków *linja pomocy*, która zresztą jest *najsłabszą częścią ich zespołu*, skutkiem tego też atak a zwłaszcza łącznicy *Wostal i Piątek* musieli się ustawicznie trzymać w tyle, skąd dopiero zaopatrywali w piłki swych kolegów napastników. W sumie aczkolwiek Garbarnia była zespołem lepszym, bardziej zgranym, a nawet bojowym, zawody wygrali Ślązacy, gdyż byli bardziej skuteczni w strzelaniu. Sędziował p. *Gerblich*.

## ŁKS — Union Touring 2:2 (1:2)

*Łódź*, 15 listopada (Tel). Mecz towarzyski zamiast poprzednio projektowanego spotkania o puhar ufundowany przez kibiców klubu ŁKS wystąpił z 7 graczami ligowymi, jednak bez Pegzy, Müllera, Herbstreicha i bramkarza. — Dzięki tym rezerwom w ŁKS były luki i ligowcy grali nierówno, prowadząc akcje dość chaotycznie. Bramkę dla Union-Touring zdobył *Michalski*, druga była samobójcza. Dla ŁKS wyrównującą bramkę na 10 minut przed końcem zawodów uzyskał Lewandowski z rzutu karnego. Sędziował p. Otto.

* * *

**Lwów**, 15 listopada (tel.). **Pogoń — Team Hasmonea-Ukraina 2:1** (1:0). Na rzecz F. O. N. rozegrany został w niedzielę na boisku Pogoni mecz piłkarski kombinowanej drużyny Hasmonei i Ukrainy z ligową Pogonią. Pogoń wystąpiła osłabiona brakiem Albańskiego, Wasiewicza i Matjasa II, grali natomiast wszyscy pozostali zawodnicy drużyny ligowej, w następstwie czego **wszelkie pogłoski na temat rzekomego strajku Pogoni straciły ostatecznie na aktualności.**

Gra toczyła się **ze znaczną przewagą Pogoni,** która nie wykorzystała wielu pozycyj podbramkowych, w czem dużo zasługi bramkarza teamu Blatta. Najbardziej aktywnym w napadzie Pogoni był **Niechciol,** nadto wyróżnili się dobrą dyspozycją strzałową **Luchter** oraz **Borowski.** W teamie oprócz bramkarza dobry był środkowy pomocnik Horowitz.

Dla Pogoni bramki strzelili **Luchter i Borowski,** dla teamu **Borsuk.** Sędziował p. **Kurzweil.** Widzów 1500.

# SENSACJA PIŁKARSKA EUROPY

## Niemcy—Włochy 2:2 (2:1)

*Berlin*, 15 listopada. ((tel). Przy wypełnionym do ostatniego miejsca olbrzymim stadjonie olimpijskim rozegrany został w niedzielę popołudniu *mecz piłkarski Włochy-Niemcy*, zakończony po emocjonującej walce *wynikiem nierozstrzygniętym* 2:2 (1:2).

Przed rozpoczęciem meczu odegrano hymny narodowe włoski i niemiecki. Gra zaczyna się od ataków włoskich, przyczem już w drugiej minucie lewo-skrzydłowy *Colaussi* zdobywa

**prowadzenie dla drużyny włoskiej**

wskutek nieporozumienia obrony gospodarzy. — Włosi górują w tym okresie wyraźnie, wygrywając pojedynki i starty do piłki. W 7-ej minucie bramkarz włoski *Olivieri* broni doskonale „nakrywką". Strzał Szepana w 17 min. idzie tuż nad poprzeczką.

Niemcy powoli otrząsają się z przewagi przeciwnika i przeprowadzają kilka ładnych kombinacyjnie akcyj. Mecz staje się coraz bardziej emocjonujący, tempo niezwykle ostre. W 37-ej minucie Szepan podaje piłkę do Sifflinga, który z bliska strzałem w róg

**wyrównuje.**

Niemcy dopingowani przez publiczność atakują ostro i w 41-ej minucie *Kitzinger* centruje do Sifflinga, który zdobywa *drugą bramkę dla Niemiec*. Entuzjazm publiczności niebywały.

Po przerwie Włosi zaczynają grać niezwykle spokojnie, widać, że pragną spokojną i celową grą dojść do wyrównania. Udaje im się to prędko, bo już w 7-ej minucie z podania lewo-skrzydłowego *Ferrari* zdobywa bardzo ładną bramkę. Następuje teraz okres przewagi Włochów, wydaje się, że zdołają oni rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Obrona niemiecka poprawia się jednak znacznie i przetrzymuje okres naporu Włochów.

Następnie gra się wyrównuje i w ostatnim kwadransie *Niemcy są lepsi*. Drużyna włoska nie wytrzymała tempa. Na 10 minut przed końcem następuje faul pod bramką włoską, ale *sędzia nie dyktuje rzutu karnego*. W ostatnich minutach Niemcy mają jeszcze okazję do zdobycia bramki, ale *Elbern* z paru kroków pudłuje.

Sędziował p. *Eklöf*.

### Migawki z meczu.

Berlin przeżywał w niedzielę prawdziwie sportowy nastrój, *przypominający czasy Olimpjady*. W kawiarniach, teatrach i na ulicach rojno i gwarno. W prasie od kilku dni pisało się całemi szpaltami o szansach drużyny niemieckiej i włoskiej w meczu niedzielnym. Mecz miał być *rehabilitacją dla piłkarstwa niemieckiego*, które tak fatalnie spisało się podczas Olimpjady, ulegając już w drugiej rundzie drużynie norweskiej. Gościem drużyny niemieckiej była przecież uznana oficjalnie za najsilniejszą w Europie, *drużyna włoska*. Przed dwoma laty Włosi zdobyli mistrzostwo świata w Rzymie, a w roku bież. ich amatorska drużyna wygrała Olimpjadę.

Drużyna włoska przybyła do Berlina *w swym najsilniejszym składzie*. Brakowało jedynie Meazzy, którego zastąpił *Perazzoli*. Jest to drużyna dość młoda w stosunku do zespołu z przed dwóch lat, tylko dwóch graczy, a mianowicie obrońca Allemandi i napastnik Ferrari brało udział w mistrzostwach świata. Reszta to młodzi mało rutynowani zawodnicy.

✣ ✣ ✣

Stadjon wyprzedany był od kilku dni. *Ogółem sprzedano 102.000 biletów*. Policja w zwiększonym komplecie robiła porządek z gromadą przekupniów, którzy włóczyli się przed wejściem do stadjonu. *Zaaresztowano podobno kilkudziesięciu*. Na mecz przybył *min. Goebbels*, powitany przez specjalną kompanję honorową policji. O zainteresowaniu się meczem świadczy fakt, że uruchomiono *67 specjalnych pociągów z różnych miast Rzeszy*.

✣ ✣ ✣

Wynik meczu uważać należy *za sprawiedliwy*. Drużyna włoska w pierwszej połowie wyraźnie przeważała i górowała nad niemiecką nietylko pod względem szybkości, ale także pod względem techniki. Po przerwie jednak Niemcy okazali się *przeciwnikiem równorzędnym*, a pod koniec mieli nawet więcej zgry. Drużyna włoska zupełnie wyraźnie *nie wytrzymała tempa zawodów*.

Sędzia p. Eklöf miał ciężkie zadanie w 25-tej minucie po przerwie. Oto obrońca włoski Allemandi sfaulował napastnika niemieckiego. Rzut karny wydawał się *nieunikniony*, jednak p. Eklöf doszedł widocznie do przekonania, że w ten sposób nie można decydować o rezultacie meczu i *wolał przeoczyć to przewinienie*. Naszem zdaniem, uczynił to *zupełnie słusznie*.

✣ ✣ ✣

Drużyna włoska zareprezentowała swój zwykły, oparty na szybkości i dobrej technice system gry. Napad szedł naprzód całą piątką, *bez cofania się do pomocy*. Włosi grali jednak zbyt górą i wskutek tego niejednokrotne *nie mogli sobie dać rady z pewną linją pomocy niemieckiej*. — W każdym razie pod względem startu, zwrotności i kociej wprost zwinności zaprezentowali się *pierwszorzędnie*. Wygrywali oni ponadto *wszystkie niemal pojedynki z przeciwnikami*. Nie mieli szczęścia w strzałach i to może zadecydowało, że na początku drugiej połowy nie zdołali osiągnąć jeszcze przynajmniej dwóch bramek.

✣ ✣ ✣

Drużyna niemiecka grała *o klasę lepiej niż na meczu z Polską*. W Warszawie wystąpiła ona w składzie wprawdzie słabszym, ale w każdym razie widać było *zdecydowaną różnicę na korzyść systemu ofensywnego*, który ostatnio przyjmuje się coraz bardziej w piłkarstwie niemieckiem. Zarzucono już zupełnie t. zw. system W, który polegał właściwie na wstrzymywaniu akcji ofensywnej przeciwnika. Jedynie tylko główny reprezentant tego systemu, najlepszy zresztą może napastnik niemiecki Szepan trzymał się dawnego sposobu. Był on zresztą *bardzo pożytecznym graczem* i przyczynił się do zdobycia drugiej bramki dla Niemiec.

Bramkarz niemiecki Jakob *nie był specjalnie pewny tego dnia*, a przy drugiej bramce ponosi *conajmniej połowę winy*. W drużynie niemieckiej słabo zaprezentowała się także obrona, a szczególnie *Münzenberg*, który w Warszawie był przecież najlepszy. Napad zasługuje na wszelkie pochwały. W drużynie włoskiej *Ferrari*, *Piola* i bbaj skrzydłowi oraz bramkarz *Olivieri* wyróżniali się ponad resztę.

✣ ✣ ✣

Po meczu wieczorem w Russischer Hof odbył się *bankiet*, podczas którego wygłoszono kilka przemówień, świadczących o nietylko sportowem, ale i *politycznem* znaczeniu meczu. Przypominano w każdej mowie pobyt min. Ciano w Berlinie i *wspólne cele polityczne*.

### Co mówią o meczu?

Przeprowadziliśmy kilka rozmów na temat przebiegu gry.

Sędzia p. *Eklöf*, który przed dwoma miesiącami prowadził mecz Polska-Niemcy w Warszawie oświadczył, że *mecz był łatwy do sędziowania* ze względu na brak fauli. Nie uważa on drużyny włoskiej za lepszą od zespołu gospodarzy. W każdym razie p. Eklöf jest zdania, że drużyna niemiecka, która grała w Warszawie, była *znacznie słabsza* od obecnej erprezentacji Rzeszy.

P. *Schmidt* wiceprezes niemieckiego Związku piłkarskiego jest *zadowolony ze swej drużyny* i uważa, że rehabilitacja za niepowodzenia olimpijskie udała się w zupełności. Zapytujemy go także co do przyszłego meczu Polska-Niemcy.

— Niestety, w roku przyszłym

**nie będziemy grać z Polską —**

oświadczył p. Schmidt. — Postanowiliśmy *zmniejszyć ilość naszych meczów międzypaństwowych*, a tymczasem mamy już na rok przyszły *11 kontraktów*. Będziemy się starać, by mecz ten zorganizować w r. 1938. Mam nadzieję, że następnie *co 2 lata będziemy rozgrywać mecze międzypaństwowe* z Polską Kontakt nawiązany w r. 1933, *traktuję po przyjacielsku* i cieszę się zawsze z każdego nowego spotkania z Polską.

Główny trener piłkarzy niemieckich p. *Nerz* jest zadowolony z rezultatu chociaż uważa, że *raczej Niemcy, a nie Włosi powinni byli mecz wygrać*. Gdyby nie niepewność obrony niemieckiej, Niemcy wygraliby mecz z różnicą 2—3 bramek.

*A. Szenajch.*

### Paryż – Budapeszt 2:1 (1:0).

*Paryż*, 15 listopada. (Tel) Na stadjonie de Prince odbył się w niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski *Paryż—Budapeszt*, w obecności 30.000 widzów. Wbrew oczekiwaniom, *zwyciężyli gospodarze 2:1* (1:0). —

Goście węgierscy pokazali grę piękną technicznie, jednak *mało przebojową*. Gracze francuscy przewyższali Węgrów szybkością i ofiarnością. W 17 min. *Paryż* zdobywa prowadzenie ze strzału lewoskrzydłowego *Mathe*, mimo przewagi w tym okresie drużyny węgierskiej.

Po przerwie środkowy napastnik Budapesztu uzyskuje wyrównanie. W 30 min. pada druga zwycięska bramka dla Paryża.

Po za tym meczem odbyły się jeszcze we Francji spotkania: *Jugosławja—Południowa Francja* 5:4 oraz *Północna Francja—Sunderland* 5:1.

*Stuttgart*, 15 listopada. (Tel) Reprezentacja okręgu *wirtemberskiego* pokonała *reprezentację Alzacji* 6:2 (1:1). —

### Sunderland zbliża się do czoła tabeli.

**Londyn,** 15 listopada. Rozgrywki o mistrzostwo Ligi angielskiej stają się coraz ciekawsze skutkiem **ciągłych przesunięć w tabeli.** Na czele utrzymuje się **Portsmouth,** ale już po piętach depcze mu **zeszłoroczny mistrz Ligi Sunderland,** który w ciągu dwóch tygodni zdołał wysunąć się z siódmego na drugie miejsce. Ponieważ jednak Sunderland ma o jedną grę więcej do rozegrania, przeto **jego pozycję należy uważać za równoznaczną z pozycją leadera.**

Trzecie miejsce przypadło w udziale drużynie **Stoke City,** czwarte objął Grimsby Town, piąte Charlton Athletic, szóste Middlesbrough, a dopiero na siódmem znasię **Brentford,** który dotychczas zajmował drugie miejsce w tabeli. Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje **Wolverhampton Wanderers.**

Sobotnie wyniki były następujące **Arsenal — Birmingham** 3:1, **Charlton Athletic** — Derby County 2:0, **Sunderland** — Chelsea 3:1, **Grimsby Town** — Manchester United 6:2, **Leeds United** — Preston Northend 1:0, **Liverpool — Sheffield Wednesday** 2:2, **Manchester City — Everton** 4:1, **Middlesbrough** — Brentford 3:0, **Portsmouth** — Huddersfield Town 1:0, **Stoke City** — Wolverhampton Wanderers 2:1, **Bolton Wanderers** — Westbromwich Albion 2:0

Grająca w drugiej lidze **Aston Villa** poniosła znowu porażkę, tym razem pokonał Aston Villę Blackpool w stosunku 3:2.

* * *

**Wiedeń,** 15 listopada (tel.). Mecze o mistrzostwo I. Ligi: **Admira—Wacker 3:3, Vienna—Floridsdorf 2:2, Austria—Favoritner A. C. 7:1, F. C. Wien—Hakoah 1:0, Rapid—Libertas 5:3, Sportklub—Postsport 3:1.**

**Praga,** 15 listopada (tel.). Mecze o mistrzostwo: **Sparta—S. K. Pilzno 2:2, Slavia—Victoria Pilzno 5:1, S. K. Prościejów—Židenice Brno 5:0, S. K. Kladno—Uzhorod 5:0, S. K. Bratysława—Morawska Slavia 3:1, S. K. Nachod—Wiktoria Žižkow 3:0.**

**Budapeszt,** 15 listopada (tel.). Mecze o mistrzostwo I. Ligi: **Nemzeti—Ujpesti 3:2, III. Ker—Soroksar 2:0, Szeged—Budai 2:1, Phöbus—Kispesti 3:2, Bocskai—Budafok 6:0, Haladas—Elektromos 0:0.**

**Lyon,** 15 listopada (tel.). Drugi garnitur **Włoch** pokonał reprezentację **Lyonu 3:1.**

# „Derby" piłkarskie Warszawy

## Polonja—Warszawianka 1:0 (1:0)

*Warszawa*, 15 listopada. (tel.). Tradycyjne spotkanie miejscowych rywali Polonji i Warszawianki wypadło w b. r. *lepiej niż w ostatnich latach*. Przyczyniła się do tego *obecność Kisielińskiego*, który nadał ton grze. Jemu zawdzięcza Polonja siłę przebojową swego ataku i on był *strzelcem jedynej bramki*.

Kisieliński przerastał *całe swe otoczenie*. Ze zdumiewającą łatwością dawał sobie radę ze swymi przeciwnikami. Dochodził do strzału, kiedy chciał, a z jego 11 strzałów tylko 2 chybiły celu.

Zasługą Rudnickiego jest, że sam Kisieliński nie urządził Warszawiance pogromu. Gracz ten jest dziś bezsprzecznie *najlepszym bramkarzem w Polsce*. Pewność chwytania piłki i styl, z jakim bronił bramki przypomina *najlepszą formę Albańskiego*.

Trzecim rasowym graczem był *Szczepaniak*, na którym kończyły się wszystkie ataki Warszawianki. Ustawianie się jego do piłki i czystość wykopu były *bez zarzutu*. Czwartym asem był *Knioła*, błyszczał on techniką, wózkował z wielkiem powodzeniem i podawał precyzyjnie. W jednym tylko punkcie ustępował Kisielińskiemu, a mianowicie, *że zbyt rzadko dochodził do strzału*.

Wobec wyczynów tej czwórki gra pozostałych zawodników wypadła szaro. Doskonały zwykle *Joksz* długo nie potrafił sobie dać rady z Kisielińskim. *Gwoździński*, którego dawno nie oglądaliśmy na boisku, był *w słabej formie*.

Z pomocników Warszawianki *najlepszym był Sroczyński*. Święcki pracowity, jak zwykle. Lepiej, niż ostatnio grał *Pirych*.

Polonia wystąpiła z trzema młodymi zawodnikami. Środkowy pomocnik *Nitz* i bramkarz *Szerich* niewątpliwie są talentami. Prawy łącznik natomiast *Wolańczyk* narazie niczem nie usprawiedliwia swej obecności w pierwszej drużynie.

Gra rozpoczęła się gwałtownymi atakami Polonji. *Kisieliński* raz po razu przedostaje się za linję obrońcy Warszawianki i strzela celnie. Zawsze jednak *Rudnicki* odwraca nieszczęście wspaniałą paradą. Dopiero w 30 min. przebój *Kisielińskiego kończy się strzałem z kilku kroków*, lecz Rudnicki nie *może piłki obronić*.

Do przerwy utrzymuje się przewaga Polonji, po przerwie natomiast Warszawianka ma nieco więcej zgry. Atak Warszawianki nie dochodzi jednak do strzału lub strzela niecelnie. Ładny początkowo mecz traci coraz więcej na wartości, zwłaszcza gdy Joksz znalazł sposób na Kisielińskiego i począł skutecznie hamować jego zapędy.

Mecz kończy się *zasłużonem zwycięstwem Polonji*, która nie uzyskała wprawdzie większej przewagi w polu, ale wypracowała sobie więcej sytuacyj podbramkowych i częściej zagrażała przeciwnikowi. Widzów 2000.

*Dr Stanisław Mielech.*




# WALKA O REKORDY

## Niemiecki sport motorowy walczy o przewagę w świecie

suche te notatki *są prawie niczem*. Takie wydarzenia, jak rekordy w dziedzinie sportów motorowych interesują zresztą *nie tylko sportowców*. Przecież wysoki wynik próby rekordowej wskazuje również na postęp techniki budowy pojazdów mechanicznych, co przecież jest godnem uwagi dla każdego, kto żyjąc w ośrodkach kulturalnych, spotyka się z setkami samochodów i motocykli „na codzień".

Fakt osiągnięcia trudnych wprost do wyobrażenia sobie rekordów Hennego i innych kierowców, nie jest przecież czemś zwykłem a cudacznem; w kilku słowach tu przypomnę, że jazda na rekord, to nie ten „cyrk", jaki niejednokrotnie kierowcy mniejszego kalibru usiłują robić z różnego rodzaju wyścigów, lecz *walka o ułamki sekund,*

**walka między życiem i śmiercią,**

to gotowość do rozstania się ze światem pewne, kiedy maszyna wywróci się przy szybkości już choćby 250 km/godz.

niego są: *mała waga maszyny i jej profil aerodynamiczny*. Przecież im większą ma silnik pojemność, tem jest większy i tem samem większą posiada wagę Tem silniejszej więc ramy wymaga taki silni, mocniejszych kół i reszty „dodatków", *aby na próbach maszyna nie rozpadła się w kawałki.*

Jako niespodziewany całkiem przeciwnik Hennego zjawił się na frankfurckiej autostradzie 12 października

**Anglik Fernihough.**

Przywiózł ze sobą właśnie taki wspominany *„latający silnik"* — 2 cyl. JAP'a 996 ccm. z kompresorem Zoller, co razem wziąwszy dawało blisko 200 KM. Waga zato wzmocnionej odpowiednio do mocy silnika „reszty" motocykla przedstawiała się *zastraszająco*. Nie była ona właściwie wielka i z tego względu *należało się raczej spodziewać rozbicia maszyny niż rekordów.*

Malcolm Campbell, posługując się „nad-maszyną" o silniku 2000 KM, osiągnął szybkość blisko 295 km/godz. Ten sam prawie wynik osiągnął teraz Caracciola na maszynie o silniku „tylko" 600 KM. Aby zrozumieć jeszcze jeden sensacyjny punkt rekordu Caraccioli, to trzeba sobie przypomnieć, że Campbell jechał na maszynie o wadze około 6 ton, gdy Mercedes Caraccioli nie ważył 1000 kilo.

Dla przeniesienia mocy 2000 KM na koła, a jednocześnie dla uniknięcia ich poślizgu, musiał Campbell *tył swej maszyny specjalnie obciążyć*. Inaczej jednak rozwiązano sprawę przyczepności kół w maszynie rekordowej Craccioli. Profil aerodynamiczny karoserji zaprojektowany był tak, że wpadający pod karoserję strumień powietrza tworzył *pewnego rodzaju „poduszkę"*, na której cała maszyna elastycznie podnosiła się i opadała. W ten sposób *przód wozu zdawał się być uniesionym*, to też maszyna, która ważyła na „stojąco" blisko 1000 kg, w czasie jazdy



*Chwila puszczenia ze startu znanego motocyklisty niemieckiego Hennego. Należy zwrócić uwagę na kółka, podtrzymujące motocykl przed startem.*

*Maszyna rekordowa Caraccioli startuje. Nad karoserją widać tylko głowę kierowcy. Koła tylne są zakryte, z przodu widzimy mały otwór, celem umożliwienia dopływu powietrza do silnika.*

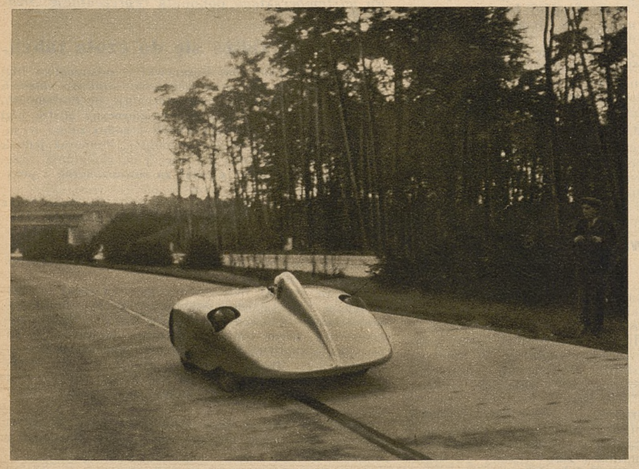

*Bolid rekordowy Caraccioli w pełnym pędzie. Podczas tej jazdy próbnej tylne koła maszyny nie posiadały dodatkowych osłon, które jednak później zastosowano.*

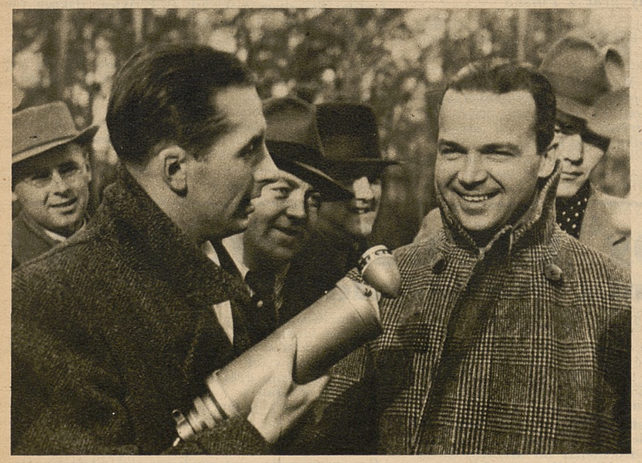

*Caracciola, najlepszy niemiecki kierowca samochodowy, przemawia do radja po pobiciu rekordów w swej kategorji maszyn.*

*Po serji artykułów, drukowanych w naszym tygodniku na temat walk międzynarodowych w automobilizmie i motocyklizmie oraz po oświetleniu zakulisowej strony tych tragicznych nieraz rozgrywek — drukujemy obecnie artykuł naszego współpracownika p. Janusza J. Makowskiego, który oświetla dostatecznie przyczyny, dla których wszystkie państwa, biorące udział w międzynarodowem życiu w dziedzinie sportów motorowych — zostały w tym roku bardzo silnie wyprzedzone przez Niemcy.*

*Berlin,* w listopadzie.

12 października na autostradzie koło Frankfurtu niemiecki kierowca motocyklowy *Ernst Henne* pobił rekord światowy absolutnej szybkości dla motocykli, wynoszący 256 km/godz., osiągając nowy wynik 272,2 *km/godz.*

Taką właśnie suchą wiadomość przyniosły nam pisma codzienne, a niektóre z nich drukowały jeszcze zdjęcia, mniej lub więcej trafnie omówione. Dla świata jednak sportowego, dla którego wydarzenia rekordowe były, są i będą zawsze najciekawszemi —

Kierowcy maszyn rekordowych, to *sportowcy o najwyższych wartościach umysłowych i fizycznych* oraz o znacznej wiedzy *technicznej.*

Ażeby mówić o wielkim triumfie motocyklizmu niemieckiego w dniu 12 października, to trzeba sobie przedewszystkiem zdać sprawę, jak wielki trud, ile pracy muszą przeznaczyć narody, walczące o palmę pierwszeństwa w dziedzinie światowego motocyklizmu, ile *gorzkich rozczarowań* muszą nieraz przeżyć, aby osiągnąć w rezultacie jakieś wyniki.

Od pięciu lat cztery kraje usiłują pobić rekord absolutnej szybkości, należący do Hennego, od pięciu lat

**poprawia on sam swoje wyniki.**

Najdzielniejsi konstruktorzy Włoch i Anglji budowali jeszcze w roku ubiegłym specjalne maszyny, w ich ślady poszli technicy z Belgji — ale *wszyscy pozostali bez rezultatów.*

Pominąwszy Włochy i Niemcy, we wszystkich krajach, ubiegających się o poprawienie światowego rekordu szybkości bezwzględnej na motocyklu — buduje się wielkie *„nad-maszyny"*. To też opinje techników niemieckich i włoskich, twierdzących, że rekord absolutnej szybkości należy bić na maszynie 500 ccm., *został uznany za niepoważny*. Tu leży więc przyczyna budowania w Anglji przeróżnych Zenith'ów i Brough Superior'ów z silnikami o pojemności 1 litr, a jednocześnie przyczyna *angielskiej „klapy"*.

Jednym z entuzjastów maszyny rekordowej o silniku 500 ccm. jest *inż. Schleicher z monachijskich zakładów BMW*, który budował słynne rekordowe 750-ki dla Hennego i teraz postawił całkowicie *nową maszynę rekordową 500 ccm.* Wykazał on, że dla bicia rekordu motocykl musi posiadać silnik dużej mocy, ale niemniej ważnemi od

Na szczęście *nie doszło do wypadku*, ale i nie zanotowano większych sukcesów Fernihough'a. Przeciwniczką jego była *aerodynamiczna maszyna Hennego* o 2 cyl. silniku 500 ccm. z kompresorem, który dawał „tylko 90 koni!!! przy 8500 obr./min. Moc więc silnika Hennego była *o połowę mniejsza od mocy silnika Fernihougha,* a jednak osiągnął on

**wyniki o wiele lepsze.**

Widzimy teraz, że sukces swój zawdzięcza Henne w równej mierze dostatecznej sile swego silnika, jak małej wadze maszyny i aerodynamicznemu pancerzowi.

Powstaje teraz pytanie,

**czy rekord Hennego może być w najbliższych miesiącach pobity?**

Otóż dziś, kiedy technika pozwala na „wyciągnięcie" z silnika 500 ccm., obojętne jakiego typu, około 100 koni mocy, kiedy jakość najnowszych materjałów dopuszcza do 20.000 taktów pracy silnika na minutę, a szybkość linjową tłoka, dochodzącą do 2000 m/min. — budowa jeszcze szybszych motocykli wydaje się *rzeczą całkiem realną.*

Inna powstaje zato trudność, *kiedy pomyślimy o kierowcy*. Przy tak wielkich szybkościach, jak np. 300 km/godz.

**kończy się już prawie jego reakcja,**

kiedy prowadzi motocykl (maszyna jednośladowa). Najmniejszy podmuch bocznego wiatru zniesie odrazu maszynę poza pas szosy, a wtedy mowy już niema, aby kierowca mógł zdążyć maszynę „wyprowadzić". Dlatego też wydaje się całkiem uzasadnionem twierdzenie, że najnowszy motocyklowy rekord Hennego, leży już prawie

**u granicy ludzkich możliwości.**

Aby sobie jeszcze bardziej zdać sprawę, jak wysoki jest ten rekord Hennego, to obliczmy, że *w każdej sekundzie pokrywał on dystans 75.5 metra*. Aby więc doczekać się nowego rekordu absulutnej szybkości na motocyklu, trzeba się uzbroić w dużą dozę cierpliwości.

Inną sensację przyniósł ostatnio

## sportowy automobilizm niemiecki

*Rudolf Caracciola,* fabryczny jeździec Mercedesa, wsiadł 26 października na autostradzie Frankfurt-Heidelberg do nowej, eksperymentalnej maszyny wyścigowej i rekordowej.

Podwozie jej, to niczem niezmieniony typ *Grand Prix 1936* o wszystkich kołach niezależnych. Wbudowano w nie jednak *nowy typ silnika* o 12 cyl. (układ V po 6 cyl.) i pojemności 5,6 litr. Silnik zaopatrzony był jeszcze *w dwa kompresory*, z których każdy pracował dla jednego rzędu cylindrów. Maksymalna jego moc wynosiła 600 koni. Podwozie zostało obudowane karoserją, *przypominającą bolid rekordowy Campbell'a*, to znaczy, że płaszczyzna czołowa karoserji obejmowała koła sterowe. Kształtem swym karoserja ta przedstawia się, jak wycinek skrzydła samolotu.

Aby zrozumieć doniosłość najlepszego wyniku Caraccioli (372,1 km/godz.) musimy cofnąć się do roku 1932, kiedy to Anglik

**„traciła" na wadze conajmniej połowę.**

Unoszony jednak od przodu wóz nie odrywał się tyłem od betonowej powierzchni autostrady i tem samem maszyna nie traciła na przyczepności tylnych, pędnych kół.

Podczas kilku prób *nie zmieniano opon*, co świadczy o nich wytrzymałości (Continental — kauczuk syntetyczny, są to opony eksperymentalne, nie znajdujące się w sprzedaży). Każde koło wykonało w minucie 2500 obrotów i pomimo napierającej mocy 600 koni silnika, opony wykazały minimalny zaledwie procent zniszczenia,

Eksperymenty rekordowe Mercedesa dowiodły też opinji, że typ zastosowanej karoserji, zbudowanej według patentu szwajcarskiego *inżyniera Jaray'a*, jest jednak

**najcelowszym dla maszyn rekordowych.**

Pomimo, że karoseria ta najlepiej odpowiadała dla celów jazdy przy maksymalnych szybkościach, to jednak pomimo silnej budowy została znacznie wgnieciona przez prąd opływającego powietrza, w miejscu pałszczyzny czołowej.

* * *

Rekordy Caraccioli i Hennego wykazały światu po zakończeniu sezonu sportowego 1936, że jednak

**najlepsze maszyny sportowe wysokiej klasy posiadają Niemcy.**

Nie zapominajmy, że obydwie maszyny są *próbnemi*, a ostatnie eksperymenty rekordowe były generalnemi próbami możliwości tych maszyn.

Tak, jak 500-ka kompresorowa BMW reprezentować będzie w pierwszym rzędzie *wyścigowy niemiecki motocyklizm* w roku przyszłym, tak wyścigowy 12-to cyl. Mercedes będzie reprezentował *niemiecki wyścigowy automobilizm* na terenie międzynarodowym. BMW pod względem szybkości *jest nie do pobicia*, czego dowiódł Henne, a pod względem trzymania drogi też nie zawiedzie. W Monachjum już od kilku miesięcy bada się możliwości zastosowania resorowania tylnego koła dla wyścigowych B. M. W.

Co do wyniku Caraccioli, to można jeszcze dodać, że przy obecnym stanie technicznym wozów wyścigowych włoskich, francuskich, angielskich i niemieckich, *Mercedez jest najszybszym i najpewniejszym*. Jeśli więc fabryki konkurencyjne nie zbudują maszyn jeszcze szybszych niż obecnie posiadają, wówczas Mercedes będzie zbierać zwycięstwa dziesiątkami, jak to robił w ostatnich latach.

*Janusz J. Makowski.*



*Na lewo: Instrumenty pokładowe na rekordowej maszynie Caraccioli. Widzimy, że karoserja jego wozu była otwarta, a nie jak zazwyczaj stosuje się w wozach rekordowych zamkniętą.*

*Na prawo: Ostatnie rady Hennego siedzi już na maszynie i słucha ostatnich wskazówek managera.*



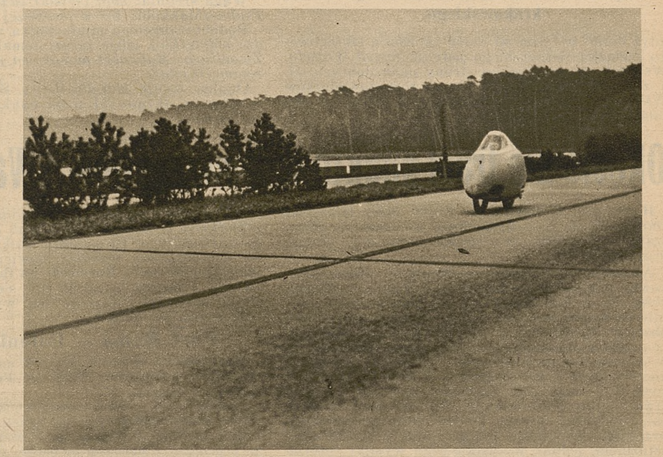

*Na odcinku autostrady Frankfurt—Darmstadt, specjalnie przewidzianym dla prób rekordowych, Henne rozwija szybkość 300 km/godz., gdyż szosa nie ma najmniejszych nierówności.*



*Ernst Henne, najszybszy motocyklista świata, posiadacz rekordu absolutnej szybkości na motocyklu oraz 14 rekordów na maszynach solowych, 9-ciu rekordów na maszynach z przyczepką.*

# Wisła mistrzem pięściarskim okręgu krakowskiego

## Wisła—Makkabi 16:0, pięć nokautów

*Kraków*, 16 listopada.

W niedzielę odbyły się ostatnie zawody bokserskie o mitrzostwo Okręgu Krakowskiego między drużynami *Wisły i Makkabi*, które miały zadecydować o zdobyciu mistrzostwa bądź to przez Wawel, bądź też przez Wisłę. Publiczności zgromadziło się niezbyt dużo, gdyż zwycięstwo Wisły było *przesądzone*, szło jedynie o wynik cyfrowy.

Wypadło ono rzeczywiście *imponująco*, gdyż nikt nie spodziewał się, aby wszystkie możliwe punkty przypadły Wiśle i w tem aż *dziesięć przez k. o.* Jedynie tylko w wadze *ciężkiej* Wisła zdobyła punkty *walkowerem*, gdyż Makkabi nie obsadziła tej kategorji.

Wynik powyższy zadecydował

**o zdobyciu mistrzostwa okręgu krakowskiego przez Wisłę**

i już tu nie może wpłynąć zakwestjonowanie zwycięstwa Rakoczego na meczu z Wawelem z powodu rzekomego nieuprawnienia tego zawodnika do występowania w barwach Wisły. Nie może zmienić to punktacji w ten sposób, aby Wisła mogła być zepchnięta z pierwszego miejsca przez Wawel. Dokonała się w ten sposób

**pierwsza zmiana mistrza okręgu krakowskiego,**

gdyż dotąd był nim od czasu założenia Okręgowego Związku Bokserskiego jedynie *zespół Wawelu*. Wskutek straty z jednej strony paru dobrych sił a z drugiej dźwignięcia się w górę zawodników Wisły, w ręce tej ostatniej przeszedł *prymat w pięściarstwie krakowskiem*.

Sam mecz został poprzedzony

**walkami wstępnemi,**

które dały nast. wyniki: *Kozłowski* (Wisła) pokonał Koluta, swego kolegę klubowego, *Hervey* (Makkabi) zwyciężył Eichnera (Makkabi) i wreszcie *Cholewa* (Wisła) wygrał również na punkty ze swoim kolegą klubowym Paraszczukiem.

Przebieg meczu rozpoczął się od wagi ciężkiej, w której *Staszkiewicz uzyskał swe punkty walkowerem* i musiał odstać w ringu przepisany czas.

W wadze muszej atakujący początkowo energicznie *Kandel* traci szybko siłę ofensywną i już w drugiej rundzie ulega przez k. o. *Juszczykowi* (Wisła).

W wadze koguciej *Bałucki* (Wisła), stojący wyżej technicznie, zwycięża na punkty *swego przeciwnika z Makkabi, Ankrauta*, dysponującego jedynie silnym ciosem.

Waga piórkowa zakończyła się zwycięstwem przez k. o. *Macha* nad twardym Golflussem w trzeciej rundzie.

Waga lekka przyniosła jedną z *najbrzydszych walk*, w której *Moszkowski* (Wisła) *zwycięża na punkty nieczysto walczącego Pfeffera* (Makkabi). Moszkowski walczył poniżej swej zwykłej formy.

Waga półśrednia: *Rakoczy* (Wisła) już w pierwszem starciu *wygrywa przez k. o. z Grossem* (Makkabi).

Waga średnia: *Żbik* (Wisła) *zwycięża przez k. o. Finka* (Makkabi) już w pierwszej rundzie.

Podobny przebieg miała walka w następnej wadze *półciężkiej*, gdzie zaraz niemal po rozpoczęciu *Ziegelfarb (Makkabi) przegrywa przez k. o. z Karolem (Wisła)*.

Ogólny wynik *16:0 dla Wisły*. Sędziował dobrze w ringu p. *Winiarski*, a na punkty p. *Sadłowski* ze Śląska.

# Okęcie nie traci punktu w mistrzostwach Warszawy

*Warszawa*, 15 listopada. (Tel) Mecz bokserski *Okęcie—P. Z. L.* o drużynowe mistrzostwo Warszawy przyniósł zwycięstwo *mistrzowi okręgu w stosunku 11:5.*

Atrakcją meczu było spotkanie w wadze piórkowej pomiędzy *Kozłowskim* (Okęcie) a *Kowalskim* (P. Z. L.). Spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie, bowiem obaj zawodnicy są w chwili obecnej najlepszymi w swej kategorji. Walka miała przebieg *niezwykle emocjonujący*. Rozpoczął ją w ostrem tempie Kozłowski. Udają mu się kolejno dwa lewe ciosy sierpowe. Stara się umieścić również i trzeci, ale Kowalski kontruje i unicestwa zamiar Kozłowskiego. Od tej chwili Kowalski, umiejętnie stosując kontry i stopingi, *zdobywa przewagę*. Kozłowski usiłuje walkę przeprowadzić szturmem, jednak wszystkie jego wysiłki rozbijają się o precyzyjny i faktycznie *doskonały sposób walki Kowalskiego*, który zdobywa nieznaczną, ale nie ulegającą najmniejszej wątpliwości przewagę.

Niezwykłe więc wrażenie wywołało

**przyznanie zwycięstwa Kozłowskiemu,**

co widownia przyjęła *ogromną wrzawą i długotrwałemi protestami*. Kowalski był bezwzględnie lepszym zawodnikiem i *wygrał zdecydowanie*.

Pozostałe spotkania przyniosły następujące rezultaty:

W wadze muszej *Klichowicz* (PZL) pokonał *Müllera* (O), ale wobec nadwagi musiał oddać przeciwnikowi oba punkty.

W wadze koguciej *Mocko* (O) uległ *Możyńskiemu*.

W wadze lekkiej *Bąkowski* (O) pokonał *Gniewosza*.

W wadze półśredniej *Matuszewski* (O) remisuje z *Miksem*.

W wadze średniej *Pisarski* (O) nokautuje w trzeciej rundzie *Karolaka II*.

W wadze półciężkiej *Leoniak* (O) wygrywa z *Ziółkiem*, a w ciężkiej *Karolak I* (PZL) zwycięża *Garsteckiego*. Ta ostatnia walka miała *niezwykle dramatyczny przebieg*, bowiem już w pierwszej minucie pada Garstecki na deski i tylko niezwykłą ofiarnością udaje mu się uniknąć k. o. Przez cały czas Karolak ma wysoką przewagę i wygrywa na punkty.

## Fort Bema — Polonia 9:7.

**Warszawa,** 15 listopada (tel.). W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Warszawy **Fort Bema** pokonał **Polonję** w stosunku 9:7.

Wyniki walk: (na pierwszych miejscach bokserzy Fortu Bema) **Padura** bije na punkty **Aleksandrowicza, Lafery** remisuje z **Wejmanem,** w wadze piórkowej **Kniga I.** przegrał z **Małeckim** po bardzo słabej walce, w wadze lekkiej **Olszewski** po ciekawej i w żywem tempie prowadzonej walce przegrał z **Łukasiewiczem.**

W wadze półśredniej **Kolczyński** bije **Ciszewskiego** przez techniczny k. o. w drugiej rundzie. W wadze średniej **Knika II.** zdobywa punkty w. o., gdyż przeciwnik jego miał niedowagę. W wadze półciężkiej **Łuka** po ciekawej walce wygrał dzięki lepszemu finiszowi z **Posmykiem,** wreszcie w wadze ciężkiej **Dziewulski** przegrywa z **Sowińskim** przez techniczny k. o. w drugiej rundzie.

Sędziował w ringu p. **Silberman,** a na punkty p. **Piekarski.** Widzów około 1000 osób.

* * *

Po dzisiejszych spotkaniach bokserskich mistrzostwo zdobyło **Okęcie,** a do kl. B spada **PZL.**

* * *

Tabela mistrzostw przedstawia się po tem spotkaniu następująco: 1) *Okęcie* 5 spotkań, 10 pkt, stosunek pkt 62:18, 2) Makkabi 5 spotkań, 7 pkt, stosunek pkt 45:35, 3) Polonia 5 spotkań, 4 pkt, stosunek pkt 31:49, 4) CWS 4 spotkania, 3 pkt, stos pkt 28:36, 5) Fort Bema 3 spotkania, 2 pkt, stos. pkt 18:30, 6) PZL 4 spotkania, 0 pkt, stosunek pkt 26:40.

# Dwie „konkurencyjne" imprezy bokserskie w Łodzi

**Łódź,** 15 listopada (tel.). Coś się popsuło w świecie pięściarskim Łodzi, skoro między klubami **doszło do otwartej konkurencji.** W niedzielę odbyły się jednocześnie dwa mecze bokserskie z udziałem drużyn przyjezdnych: **Policyjnego K. S.** (Śląsk) i **Wawelu** (Kraków).

Ani jeden ani drugi klub łódzki

**nie wyszedł na tem dobrze finansowo.**

Jak się to stało, że władze okręgowe tak skrupulatnie przestrzegające przydziału terminów, popełniły nagle taki błąd? IKP. gdyby wcześniej był poinformowany o planach Hakoahu, zrezygnowałby z zawodów z PKS. i nie narażał się na konkurencję. Mistrz Łodzi jest w tym wypadku w porządku, czego natomiast nie można powiedzieć o władzach ŁOZB. To też IKP. słusznie domagać się będzie **odszkodowania za niedobór kasowy** z niedzielnych zawodów.

## Hakoah — Wawel 11:5.

Jest to zbyt wysokie cyfrowo zwycięstwo Hakoahu, gdyż w kategorji półśredniej **Pancer** został pokrzywdzony decyzją sędziów. Właściwy wynik **powinien być 10:6.**

Drużyna Wawelu okazała się **dość wyrównaną.** W wagach ciężkich górował zdecydowanie. Fizycznie byli **lepsi Łodzianie,** walczyli jednak **zbyt nerwowo.** W Hakoahu wyróżnili się: **Fagot, Białystok i Lieberman.** Słabo natomiast walczył **Stahl,** który powinien skończyć już swą karjerę bokserską.

Zapowiadana walka Wdowińskiego z Chrostkiem jako ewenement meczu, nie doszła do skutku, gdyż Chrostek nie przyjechał do Łodzi. W Wawelu wyróżnili się: **Pancer Jodłowski i Pieniążek,** zdobywcy punktów. Dobrze spisał się jeszcze **Wnęk,** który raczej zremisował, niż przegrał swą walkę.

Wyniki (na pierwszem miejscu zawodnicy Hakoahu): Waga musza **Rossman—Kwiatek.** Dopiero w trzeciej rundzie Krakowianin odpoczywa do 6 na linach, dzięki czemu przegrywa na punkty. **Lieberman—Jeżyk.** Łodzianin dzięki dobrej pracy w zwarciu wygrywa swoją pierwszą walkę w kategorji koguciej.

W wadze piórkowej **Fagot odniósł** nieprzekonywujące zwycięstwo na punkty nad Wnękiem. W drugiej parze piórkowców **Gottfried** walczy z **Abrahamem.** Poziom b. niski, Łodzianin wyraźnie zmanierowany. Abraham **zostaje zdyskwalifikowany** za ciągłe przytrzymywanie przeciwnika.

**Białystok—Szyfer** walka upłynęła na wymianie ciosów. Wygrał Białystok. W walce **Lipschütza z Pancerem** po dwóch pierwszych wyrównanych rundach zaznacza się przewaga Pancera, w trzeciej mimo to sędziowie uznają walkę za **nierozstrzygniętą.**

W spotkaniu **Stahl—Jodłowski** zdecydowana **wygrana Jodłowskiego** na punkty. W wadze półciężkiej **Waldman** przegrywa również na punkty z **Pieniążkiem** skutkiem słabej swej treciej rundy.

Sędziował w ringu p. Lewandowski.

## I K. P. — P. K. S. (Katowice) 12:4

Sympatyczny zespół wicemistrza drużynowego Śląska **został poprostu zdeklasowany,** gdyż jedno z dwóch zwycięstw odniesionych przez gości wydaje się **mocno problematyczne.** Uznanie **wygranej Nowakowskiego,** gdy ten w najlepszym dla siebie wypadku może marzyć o remisie, należy do rzędu tych **omyłek sędziowskich,** które zdarzają się u nas niestety niemal na każdym meczu. Przekonywujące było tylko **zwycięstwo Piłata,** które nieprzedstawia dla niego specjalnej wartości, gdyż Kubiak jest pięściarzem początkującym.

### Wyniki:

Według kolejności wag: **Popielaty** ma silniejszy cios i to robi swoje. Pod koniec walki Pawlica słabnie i przegrywa wyraźnie na punkty. **Bartniak** demonstruje celową pracę obu rąk, kryjąc się przytem dobrze, **Nowakowski** jest lepszy tylko w drugiej rundzie. Doznaje kontuzji oka, które puchnie momentalnie. W trzeciem starciu Bartniak jest górą. Sędzia krzywdzi go, dając **zwycięstwo przeciwnikowi.**

W wadze piórkowej trzy rundy systematycznej pracy przynoszą **„Czesławskiemu"** zasłużone zwycięstwo na punkty nad Morawcem.

W lekkiej **Kowalewski i Piechuła** z wielkim impetem ruszyli na siebie. Obaj mają bardzo silne ciosy. Łodzianin pierwszy trafił skutecznie i w drugiej rundzie Piechułę od k. o. ratuje geng. Wygrał **Kowalewski** na punkty.

**Woźniakiewicz** miał dużą przewagę — zwłaszcza w trzeciem starciu. **Kolenko** przeżył ciężkie minuty, gdyż Łodzianin ani chwili nie dał mu odpocząć. Woźniakiewicz wygrał na punkty.

W wadze średniej **Durkowski** poprawia nieco swą fatalną gardę, mimo to **Rębalski** znalazł w niej lukę i posłał go na deski. W przerwie Łodzianin przyszedł do siebie i po bardzo nerwowej walce wygrywa na punkty.

Rozprawa **Pietrzaka z Przybycinem** była krótka. Ślązak trafiony prawym sierpowym w podbródek poszedł na deski do pięciu, a następny cios Pietrzaka **wyrzucił go za sznury ringu.**

Zabawa **Piłata** też nie trwała dłużej. Sędzia widząc rażącą przewagę jego nad Kubiakiem przerwał walkę jeszcze w pierwszej rundzie.

W ringu sędziował p. **Milsch,** na punkty p. Gorczycki. Ogólny wynik meczu 12:4 dla I. K. P.

## Legja (Warszawa) zwycięża w boksie Sokół (Poznań) 9:7.

**Poznań,** 15 listopada (tel.). Ruchliwa sekcja pięściarska **Sokoła poznańskiego** rozegrała w hali cyrku Olimpja spotkanie towarzyskie **z drużyną Legji stołecznej,** zakończone **zwycięstwem gości 9:7.** Dwa decydujące o zwycięstwie punkty uzyskała Legja **w wadze ciężkiej** bez walki, gdyż Sokół nie wystawił zawodnika, ponieważ **Stoiński** na kilka dni przed meczem zachorował, a **Radomski** z braku treningu nie był w stanie wystąpić do walkiż

Wyniki walk od muszej do ciężkiej są następujące: **Baśkiewicz** pokonał zdecydowanie na punkty Czerwińskiego (Sokół), **Janowczyk** po ciekawej i żywej walce zwyciężył na punkty Teddy'ego. **Pela** pokonał zdecydowanie Komara, Gielnik (Sokół) po bardzo słabej i nieciekawej walce uległ na punkty **Baryji, Misiurewicz** uzyskał w walce z **Wasiakiem** remis. Ciężką przeprawę miał **Majchrzycki** z Dorobą II, zwyciężając Dorobę po zażartej walce na punkty. Dankowski (Sokół) walczył bardzo ambitnie przeciwko znacznie silniejszemu od siebie **Dorobie I,** który zwyciężył nieznacznie na punkty. W wadze ciężkiej **Mizerski** z braku przeciwnika wygrał bez walki. Sędziował w ringu p. **Przepióra,** a na punkty p. **Radomski.**

## Astoria—Zw. Strzel. (Grudziądz) 12:4

*Bydgoszcz*, 15 listopada (Tel). Zawody bokserskie Astoria (Bydgoszcz)—Związek Strzelecki stały poniżej poziomu. Zawodnicy Astorji byli *conajmniej o klasę lepsi*, dlatego też poszczególne walki wypadły b. słabo. Zawodnicy Grudziądza mają coprawdwa na swoje usprawiedliwienie to, że ich zawodnicy walczyli o jedną wagę wyżej. Zdobyli oni *4 punkty w. o.* z powodu niestawienia się zawodników Astorji, lecz również *stracili 4 punkty w. o.*, a to w wadze muszej i w wadze ciężkiej.

Wyniki w poszczególnych walkach: w wadze muszej Wypijewski (Astorja)—Humiński (Zw. Strz.) zwycięża w. o. z powodu nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej zwyciężył Wypijewski na punkty.

W wadze koguciej Wojtkowiak (Astorja) zwycięża przez k. o. w drugiej rundzie Dufkę (Zw. Strz.). W wadze piórkowej Radomski II (Astorja) zwycięża przez k. o. Nowakowskiego (Zw. Strz.) w trzeciej rundzie.

W wadze lekkiej i półciężkiej *Astorja oddaje cztery punkty w. o.* z powodu niestawienia się zawodników. — W wadze średniej Sandach (Zw. Strz.) poddaje się Urbaniakowi (Astorja) w pierwszej rundzie. W wadze półciężkiej Łukowski (Astorja) zwycięża Orłowskiego (Zw. Strz.) przez k. o. w pierwszej rundzie. W wadze ciężkiej Astorja zdobywa 2 punkty w. o. z powodu niestawienia się zawodnika Zw. Strzeleckiego.

Sędziował w ringu p. Zakrzewski (Bydgoszcz), na punkty p. Grabowski (Toruń).

# Ruch bije mistrza Śląska w boksie

**Wielkie Hajduki,** 15 listopada (tel.). W Hajdukach odbyło się ciekawe spotkanie pomiędzy **tegorocznym mistrzem bokserskim Śląska I. K. B. i drużyną Ruchu**, które po wysokiej przewadze Ruchu zakończyło się **wynikiem 11:5 dla gospodarzy.**

Oba kluby zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania, które było poniekąd **walką o tytuł mistrza Śląska,** wystawiły najsilniejsze składy.

W miejsce brakującej wagi ciężkiej stoczono dodatkowe spotkanie w wadze lekkiej.

Ruch wystąpił z nowym nabytkiem **Hanfem** z 06 Mysłowice, w wadze muszej, którego występu naogół nie można uważać za udały. Pozatem zawodnicy Ruchu wykazali **zdecydowaną przewagę nad IKB.**

Sensacją wieczoru była

### porażka Świrka

w spotkaniu z mistrzem Śląska **Binkiem,** oraz błyskawiczne zwycięstwo **Wiedemana** nad **Piechą.** Reszta walk nie stała na zbyt wysokim poziomie. Na wyróżnienie w Ruchu zasługuje **Manecki,** oraz **Kolonko,** zaś z I. K. B. **Pinta** i **Jarząbek.** Publiczność, która przybyła licznie na mecz, była naogół zadowolona ze sposobu sędziowania p. **Wendego i Sadłowskiego.**

### Wyniki.

W wadze muszej mistrz Śląska **Jasiński** po ciężkiej stosunkowo walce pokonał na punkty poprawiającego się z meczu na mecz Przewdzinga.

W wadze koguciej w miejsce **Korzeńca II,** wystąpił nowy nabytek **Hanf,** który po nieciekawej walce przegrał na punkty z **Jarząbkiem.**

W wadze piórkowej wystąpił w Ruchu **Filbier,** który przegrał na punkty z **Pintą.**

W wadze lekkiej mistrz Śląska **Manecki** (Ruch) pokonał przez k. o. w drugiej rundzie **Marka.**

Sensacyjny przebieg miała walka w wadze półśredniej pomiędzy mistrzem Śląska **Binkiem a Świrkiem.** Walka ta po zaciętym przebiegu zakończyła się **nikłem zwycięstwem na punkty Binka.**

Walczący w wadze średniej **Wiedeman** zrewanżował się za ostatni wynik remisowy w Świętochłowicach, pokonując w drugiej rundzie przez k. o. **Piechę.**

Ciekawy przebieg miała również walka w wadze półciężkiej pomiędzy **Kolonką a Langierem.** Po równej walce nieznaczne zwycięstwo na punkty odniósł **Kolonko.**

Wreszcie w miejsce wagi ciężkiej rozegrano spotkanie w wadze lekkiej pomiędzy **Korzeńcem I** a **Nawą.** Walka prowadzona była bardzo nieczysto i zakończyła się sprawiedliwym wynikiem **remisowym.**

## Lechja zdobywa mistrzostwo Lwowa w boksie.

*Lwów,* 15 listopada (Tel). Finał drużynowych mistrzostw okręgu lwowskiego w boksie, rozegrany między mistrzem Lwowa *Lechją* i mistrzem Stanisławowa *Rewerą* zakończył się zdecydowanem *zwycięstwem Lechji 15:1.*

W poszczególnych walkach Olbert (L) wygrał na punkty z Gerlachem, Rudnicki (L) zremisował z Rederem, Sidelnikow (L) pokonał na punkty Dyzaka, Górecki zwyciężył w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. Białasa, Biłyj wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. ze Smolińskim, Michniewicz wygrał przez w. o., Baranowski zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Chomę, Skwarkowski wygrał w drugiej rundzie przez k. o. z Czernichowskim.

Sędziował w ringu p. Dobrzański, na punkty p. Helcel. Wskutek powyższego zwycięstwa Lechja zakwalifikowała się do rozgrywek międzyokręgowych o drużynowe mistrzostwo Polski.

## Rekord – Świteź 12:4

*Lwów,* 15 listopada (Tel). W drużynowych mistrzostwach Lwowa w boksie odbyło się w niedzielę spotkanie *Rekord—Świteź,* zakończone zwycięstwem *Rekordu 12:4.*

W poszczególnych walkach wyniki były następujące: Lubiński (Świteź) wygrał na punkty z Rottensteinem. — Eisen (Rekord) wygrał w. o. W spotkaniu towarzyskiem Eisen zremisował z Tuszkiewiczem. W wadze piórkowej Reis (Rekord) wygrał przez dyskwalifikację Rogowskiego, w wadze lekkiej Herbst (Rekord) zremisował z Leinerem. W wadze półśredniej Hoch (Rekord) wygrał przez w. o., w wadze średniej Edelman (Rekord) zremisował ze Schmidtem. W wadze półciężkiej Hecht zremisował z Krzękiem. W wadze ciężkiej Schlager (Rekord) wygrał przez w. o.

Sędziował w ringu p. Helzel, na punkty Marciniak.

## Polonja – Pogoń (Lwów) 11:3

*Przemyśl,* 13 listopada (Tel). Po rocznej przerwie wystąpienie drużyny Polonji cieszyło się *znacznem zainteresowaniem,* to też do hali przybyło *1500 osób.* Zawody zakończyły się *sensacyjnem zwycięstwem zreorganizowanej drużyny Polonji,* które tembardziej zasługuje na podkreślenie, iż *Pogoń dzierży wicemistrzostwo lwowskiego okręgu.* Zaznaczyć przytem należy, że w wadze półśredniej Polonja oddała punkt bez walki z powodu nieprzybycia *Szegdy* na zawody.

W wadze muszej Wiśniowski (Polonja) pokonuje na punkty Musioła. Pierwsze dwie rundy walka wyrównana, w trzeciej Przemyślanin zdecydowanie przeważa.

W wadze koguciej Truniarz (Polonja) remisuje z Warczewskim po zażartej i chaotycznej walce.

W wadze piórkowej Ruczka (Polonja) wygrywa ze znacznie wyższym i silniejszym Szenkiem na punkty.

W wadze lekkiej Kraczkowski (Polonja) wygrywa na punkty z Wróblem, przyczem zaznaczyć należy, iż Lwowianin w pierwszych dwóch rundach stawiał bardzo silny opór.

W wadze półśredniej Engel (Pogoń) wygrywa w. o. — W wadze średniej Koprowski (Polonja) w najładniejszej walce dnia pokonał w drugiej rundzie Samborskiego przez k. o.

W walce półciężkiej Klein (Polonja) odnosi przekonywujące zwycięstwo nad Ziółkiewiczem, który okazał się przereklamowany. W wadze ciężkiej Niemiec (Pogoń) i Kissewetter stoczyli walkę na chaotycznym poziomie z powodu braku przygotowania i zostają zdyskwalifikowani.

Sędziował w ringu mgr. Tauber, na punkty p. Goldberg.

## Sokół (Przemyśl) – Strzelec (Lwów) 8:6

*Przemyśl,* 15 listopada (Tel). W niedzielę wieczór odbył się w Przemyślu mecz bokserski o mistrzostwo B-klasy pomiędzy miejscowym *Sokołem i lwowskim Strzelcem* zakończony *zwycięstwem Sokoła 8:6.* Sokół pod kierownictwem dawnego zawodnika Polonji Ciocha robi doskonałe postępy. Mecz niedzielny stał na przeciętnym poziomie, wyróżnili się jedynie *Cioch* z Sokoła i *Kowalski* ze Strzelca.

Wyniki od wagi muszej do półciężkiej były następujące: Kowalski (St) wygrywa przez techniczny k. o. z Gajdą II. Domaradzki (So) wygrywa na punkty z Tobinem, górując znacznie fizycznie nad przeciwnikiem. Cioch (So) wygrywa przez techniczny k. o. z Janeczkiem w drugiej rundzie. Janeczek wykazał fenomenalną odporność, gdyż przez cały czas przeciwnik zasypywał go gradem ciosów. Buj (St) wygrywa na punkty z Bednarczukiem, Swerepik (So) wygrywa na punkty z Radeckim, Jacak (So) wygrywa na punkty z Wojciechowskim, Jerzyk (St) wygrywa w.o. z powodu braku przeciwnika. Sędziował w ringu p. Federowicz ze Lwowa, na punkty p. Furman ze Lwowa.

## Rez. Wisły – Barkochba 6:6

*Rzeszów,* 15 listopada (Tel). Towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy *rezerwą* Wisły z Krakowa a *Barkochbą* z Rzeszowa, osłabioną brakiem *Merela II,* zakończyły się *wynikiem remisowym 6:6.* Na wyróżnienie z gości zasługuje *Marzec I. i Hołys* oraz *Grauer, Merel i Mantel* z Barkochby.

Wyniki poszczególnych walk były nast.: w wadze muszej Mantel zwycięża na punkty „Pszondzika", w drugiej walce wagi muszej *Grauer zwycięża przez k. o. w drugiej rundzie Marca II* (Wisła).

W wadze piórkowej Marzec (Wisła) zwyciężył Ecksteina, a w wadze lekkiej Hołys (Wisła) zwyciężył na punkty Merela.

W wadze półśredniej Majewski (Wisła) zwycięża Garfunkla, w wadze średniej Friedmann (Barkochba) zwycięża, skutkiem dyskwalifikacji, Zienkiewicza (Wisła).

Sędziował w ringu i na punkty p. Wójcik ze Lwowa.

W ramach tych zawodów odbyła się *walka zapaśnicza, pomiędzy Bajorkiem a Smitkowskim,* mistrzem krakowskiej YMCA, zakończona zwycięstwem Bajorka w 18 min. Sędziował p. Domański z Krakowa.

## Strzelec (Szopienice) – Makkabi (Częstochowa) 8:8.

*Częstochowa,* 15 listopada (Tel). Za obopólną zgodą zainteresowanych klubów, pięściarskie zawody *o mistrz. kl. B. Śl. O. Z. B.* zostały przeniesione do Częstochowy.

Przebieg poszczególnych walk: Waga musza: Voigt (S) już w I rundzie znokautował Aleksandrowicza Waga kogucia: Chwat (M) pokonał wysoko na punkty Sieca. Była to bezsprzecznie najpiękniejsza walka wieczoru.

Waga piórkowa: Gabor (S) nieznacznie uległ na punkty Salomonowiczowi. Waga lekka: Górnik (S) zwyciężył Dylewskiego w pierwszej rundzie przez k. o. W wadze półśredniej Kantor (M) sprawił miłą niespodziankę, wygrywającą ze Śpiewakiem p. k. o. w trzeciej rundzie. Waga średnia: Rusecki (S) znokautował Rusina w pierwszej rundzie. Waga półciężka: Niewiem (M) wygrał walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza Strzewiczka (S), u którego stwierdzono podczas badania nerwicę serca.

Wreszcie w wadze ciężkiej Psiuk (S) zdobył dwa punkty walkowerem na skutek niestawienia się przeciwnika.

Sędziował w ringu p. Rzyman, a na punkty p. Kocur (obaj ze Śląska). Widzów ponad 200.

## Siedem nokautów w Sosnowcu

*Sosnowiec,* 15 listopada. (tel.). W niedzielę w sali K. P. W. w Sosnowcu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy miejscowemi drużynami *Policyjnego K. S. i Nordja. Siedm spotkań zakończyło się wygraną przez k. o.*

Wyniki: W wadze papierowej *Majnowicer* w pierwszem starciu przez techniczny k. o. pokonał *Srokosza.* W wadze muszej *Eichel,* który stoczył w niedzielę *150-tą swoją walkę,* w drugiem starciu przez techniczny k. o. wygrał z Koreptą. W wadze koguciej *Topiol* w drugiem starciu wskutek poddania się Ziembca (Policyjny) wygrał przez techniczny k. o. W wadze piórkowej *Djament* w drugiej rundzie znokautował Rzymowicza (Policyjny). W wadze lekkiej *Musial* (Polic.) po zaciętej walce pokonał na punkty Rosenberga. W wadze półśredniej *Feldbaum* w pierwszem starciu został znokautowany przez *Banacha* I (Policyjny). W wadze średniej *Banach* II w drugiem starciu wygrał przez techniczny k. o. z Polokiem (Nordja). W wadze półciężkiej *Chudzik* (Policyjny) znokautował w drugiem starciu Fiszla.

Ogólny wynik *meczu* 8:8. Sędziował w ringu p. Moskwa, na punkty p. Rzyman.

## O mecz bokserski Polska—Niemcy.

*Berlin,* 15 listopada (Tel). Poinformowaliśmy się u prezesa bokserskiego Związku niemieckiego p. *Rüdigera* w sprawie meczu Polska—Niemcy w boksie.

P. Rüdiger udzielił nam kilku wyjaśnień. Mecz rozegrany zostanie napewno *w roku przyszłym,* przyczem wybraliśmy, jako miejsce zawodów *Dortmund,* mówi p. Rüdiger. Przed kilku laty, miasto to przyniosło nam *olbrzymi sukces,* a mianowicie *zwycięstwo nad Polską w stosunku 14:2.* Liczymy zatem, że powiedzie się nam znowu na tym terenie.

Jeśli chodzi o datę zawodów, to *nie jest ona jeszcze ustalona.* Polski Związek Bokserski zaproponował nam *koniec lutego,* dla nas jednak termin ten jest niewygodny. Ze swej strony zaproponowaliśmy ostatnio Polsce rozegranie meczu *w początkach stycznia.* Niewiadomo jednak, jaka będzie odpowiedź Polaków. W każdym razie bardzo byśmy chcieli, żeby mecz ten rozegrany został jak najwcześniej w roku przyszłym.

## Zwycięstwo i porażka AZS Warszawa we Wrocławiu

*Wrocław,* 15 listopada. (Tel) Po zwycięstwie w stosunku 13:5 (6:1) nad drugim garniturem akademickim *AZS warszawski pokonany* został w niedzielę w piłce ręcznej przez mistrzowski zespół akademików niemieckich 7:15 (3:6). Polacy zdobyli pierwszą bramkę, gdy *Niemcy prowadzili już 5:0.*

## Zieliński i Ignaczak zdyskwalifikowani

Polski Związek Towarzystw Kolarskich zdyskwalifikował ostatnio **Zielińskiego i Ignaczaka.**

Zieliński, mistrz Polski na szosie, zdyskwalifikowany został **do mistrzostw Polski 1937 r. włącznie za niewytłumaczone wycofanie się z wyścigu Berlin—Warszawa.** — Wobec powyższego Zieliński **nie będzie mógł w przyszłym roku bronić swego tytułu mistrzowskiego.**

Ignaczak zdyskwalifikowany został **na okres pół roku** za znany **incydent ze Starzyńskim** na Dynasach.

## Wieści z zagranicy

**Chicago,** 15 listopada (tel.). W nocy na niedzielę ukończona została 6-dniówka kolarska. Zwyciężyła para **Diot, Ignat** (Francja), przebywając 3.774.714 km i zdobywając 553 pkt. O dwa okrążenia w tyle przybyła para niemiecka Kilian, Vopel (951 pkt.), 3) Rodman, Yates (745 pkt.).

**Zurych,** 15 listopada (tel.). W mistrzostwach tenisowych Szwajcarji w hali, tytuły mistrzowskie zdobyli: w grze pojedyńczej pań: **Stuck** (Niemcy) po zwycięstwie nad Rollet (Szwajcarja) 6.06.4, w grze pojedyńczej panów **Ellmer** (Szwajcarja), który wygrał z Manassem 4:6, 6:1, 2:6, 6:0, 6:2, wgrze podwójnej panów **Maness i Gentien,** którzy pokonali w finale parę Ellmer, de Vries 6:4, 7:5, 6:8, 6:4.

## Murakoso pokonany we własnym kraju

**Tokjo,** 15 listopada. Na stadjonie Meiji w Tokjo, gdzie mają się odbyć przyszłe igrzyska olimpijskie, rozegrane zostały wielkie doroczne zawody lekkoatletyczne o nagrodę ks. Chichibu.

Największą sensacją zawodów była **porażka Murakoso,** który się wsławił swoimi sukcesami na Olimpjadzie w Berlinie. W biegu na 10.000 m. Murakoso, który na Olimpjadzie zajął 4-te miejsce zawiązując walkę z Finami, sklasyfikował się tu **zaledwie na 3-ciem miejscu w czasie 32:12,2 sek.** Pierwszym był **Omeri** w czasie 32:03,2, drugim **Hoshino** w czasie 32:08,4.

W skoku o tyczce czwarty na Olimpjadzie **Oe zajął pierwsze miejsce 4.10 m.,** bijąc drugiego na Olimpjadzie **Adachi,** który osiągnął tylko 4 m.

W skoku wzwyż **Yata i Tanaka podzielili się pierwszem miejscem** osiągając po 1.90 m.

Zespołowo zwyciężyła **drużyna uniwersytetu Vaseda,** zatrzymując puhar.

## Senff bije Mastenbroek.

**Amsterdam,** 15 listopada (tel.). W zawodach pływackich w Gravenhagen Nida Senff pokonała Rie Mastenbroek w biegu na 100 m. na wznak. Czas Senff wynosił **1:15,4,** a czas Mastenbroek 1:17.

## Najlepsi tenisiści Europy.

Jeden z kierowników niemieckiego tenisa dr. Kleinschroth ogłosił listę klasyfikacyjną najlepszych tennisistów Europy.

Lsta ta przedstawia się następująco: 1) **Perry** (Anglja), 2) v. Cramm (Niemcy), 3) Austin (Anglja), 4) Henkel (Niemcy), 5) Puncec (Jugosławja), 6) Palmieri (Włochy), 7) Pallada (Jugosławja), 8) Metaxa (Austrja), 9) Stefani (Włochy), 10) Merlin (Francja).

Klasyfikacja ta budzi wiele zastrzeżeń.

———§0§———

**Mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowym.** Pierwsze spotkania o drużynowe mistrzostwo Krakowa w tenisie stołowym przyniosły następujące wyniki: **Hagibor—Makkabi 4:1.** Spodziewano się, że Makkabi potrafi stawić silniejszy opór Hagiborowi, który obecnie nie posiada zbyt silnego składu. Dla Hagiboru zwycięstwa odnieśli: Weintraub S., Kleiner, Blonder i Zyssman, dla Makkabi: Ohrenstein. — Garbarnia przegrała dwukrotnie 4:1 z Makkabi i ŻTS-em, przyczem oba honorowe punkty zdobył Bąk. Wisła grająca w zupełnie odmłodzonym składzie, przegrała z Hagiborem 1:4, przyczem jedyną partję wygrał arlet.

# KALEJDOSKOPS PORTOWY



*Zwycięzcy biegu naprzełaj juniorów we Lwowie: Bartosiewicz, który zajął czwarte miejsce, Dziędzielewicz (trzeci), Gajewski (pierwsze miejsce) i Hanik (drugie miejsce).*



*Drużyna Ligi piłkarskiej, która w meczu o puhar Pana Prezydenta R. P. pokonała w Stanisławowie reprezentację okręgu stanisławowskiego 5:1.*



*Fragment z meczu o puhar Pana Prezydenta R. P. Liga—Stanisławów w Stanisławowie. — Groźny moment pod bramką Ligi.*



*Drużyna klubu WIMA, która zdobyła mistrzostwo kl. B okręgu łódzkiego. Pośrodku stoi kier. sekcji p. Ulrich.*



*Reprezentacja Pabjanic, która w meczu bokserskim uległa Łodzi 4:12. Od lewej: Lajn, Rychter, Witkowski, Henrykowski, Kubiak, Idasiak, Krawczyk i Kraszewski.*

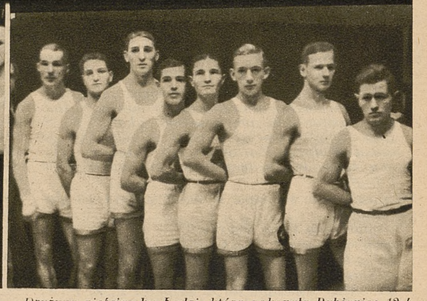

*Drużyna pięściarska Łodzi, która pokonała Pabjanice 12:4. Od lewej stoją: Jaskóła, Waldman, Górkowski, Kulibabka, Graczyk, Augustowicz, Wojciechowski i Liberman.*



*Zarząd Ł. O. Z. K. oraz kolarze, którzy mają brać udział w zimowej zaprawie kolarskiej w Łodzi.*



*Młoda drużyna piłkarska Z. Z. Z. Rzeszów, która w sezonie bieżącym uzyskała wiele zaszczytnych wyników.*



*Reprezentacja pięściarska Łodzi, która została pokonana przez Poznań 11:5. Od lewej: Grambo, Bartniak, Czesławski, Woźniakiewicz, Ostrowski, Bartosik, Pietrzak i Kłodas. Na lewo: Chmielewski, który pełnił funkcje sekundanta.*



*Reprezentacja pięściarska Poznania, która pokonała Łódź 11:5. Stoją od lewej: Sobkowiak, Koziołek, Pela, Barski, Misiurewicz, Szulczyński, Szymura i Klimecki.*



*Grupa pięściarzy Polonji i Sokoła w Przemyślu, która wzięła udział w zawodach otwarcia sezonu bokserskiego w Przemyślu.*



*Drużyna piłkarska Z. T. T. N. Makkabi (Sanok), która zajęła drugie miejsce w zawodach o mistrzostwo kl. C podokręgu przemyskiego.*



*Sekcja bokserska K. S. Geyer (Łódź), która wykazuje ostatnio znaczne postępy i odniosła poważny sukces, zwyciężając mistrza Łodzi I. K. P.*



*Uczestnicy i sędziowie zawodów szermierczych, zorganizowanych na zakończenie sezonu w Łodzi. Siedzą od lewej: Kantor, Krużanowski, Kuźnicki, Banaś i Kazimierczak. Stoją: Osiński, Kuczmarek, Wojciechowski K., Weiślik, Sandomierski i Wojciechowski.*



*Uczestnicy kursu floretowego, zorganizowanego w Łodzi dla zaawansowanych z klubów Tramwajarzy, Policji i Elektrowni, pod kierunkiem mistrza Polski — Banasia.*



*Drużyny bokserskie: K. S. Strzelec, Lwów (stoją) i K. S. Resovia, Rzeszów przed meczem o mistrz. kl. B, zakończonym zwycięstwem Resovii 10:4.*



*Zwycięzca biegu myśliwskiego św. Huberta w Lesznie, zorganizowanego przez tamtejszy pułk ułanów, por. Podhorski ze zdobyczą — lisem.*



*Moment złapania lisa przez psy podczas biegu myśliwskiego, zorganizowanego przez pułk ułanów w Lesznie.*



*Na lewo; Uczestnicy biegu naprzełaj juniorów we Lwowie przed startem.*



*Efektowna piramida w wykonaniu znanej piątki gmnastycznej Sokoła w Przemyślu.*



*Czwórka czołowych lekkoatletów Polonji przemyskiej: Amirowicz, Pelc, Zbyszewski i Jaśkowiak.*

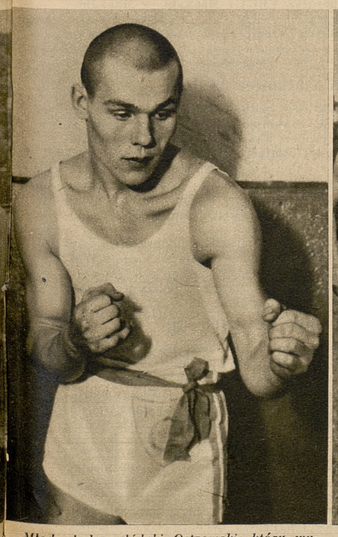

*Młody. bokser łódzki Ostrowski, który wyróżnił się na meczu Poznań—Łódź, zwyciężając Misiurewicza.*



*Zwycięzcy biegu naprzełaj 6 km we Lwowie: Korzeniowski, Opiat i Dąbrowski.*



*Na prawo: Bokserzy Makkabi, Sosnowiec (klęczą) i Makkabi, Kraków przed meczem, zakończonym zwycięstwem Sosnowca.*



*Na prawo: Uczestnicy biegu naprzełaj seniorów we Lwowie przed startem.*



*Na lewo: Drużyna piłkarska Sarmacja z Będzina, która pokonała częstochowską Brygadę.*

# Walne Zebranie Ligi zadecyduje o wykluczenie K. S. Dąb z grona swych członków

*Warszawa*, 15 listopada.

W ub. poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Ligi, na którem załatwiono ostatecznie głośną sprawę *usiłowania przekupstwa gracza Śląska Mrozka przez członków K. S. Dąb.*

*Zarząd Ligi uchwalił, po stwierdzeniu czynnego współdziałania członka zarządu K. S. Dąb przy usiłowaniu przekupstwa, ukarać K. S. Dąb zawieszeniem w prawach członka Ligi do czasu Walnego Zgromadzenia Ligi, z wnioskiem na to zgromadzenie o wykluczenie z Ligi.*

Wniosek taki wymaga, w myśl statutu *2/3 głosów klubów.*

Postanowiono także ukarać

*bezterminowemi dyskwalifikacjami: gracza K. S. Dąb Kandziorę, członka władz K. S. Dąb p. Sławiczka i członka K. S. Dąb p. Ciecińskiego oraz wystąpić do Z. Z. przez P. Z. P. N. o rozciągnięcie tych dyskwalifikacyj na inne związki sportowe.*

Zarząd Ligi stwierdził, że p. Frydrych współdziałał również czynnie w tej sprawie, wobec czego postanowiono wystąpić do władz sportowych z wnioskiem o *nieprzyjmowanie go do stowarzyszeń sportowych*, jako działacza i zawodnika. *Uchwalono cofnąć zawieszenie K. S. Śląsk*, a jednocześnie *ukarać K. S. Śląsk surową naganą* za niezawiadomienie Ligi o usiłowaniach przekupienia gracza Mrozka i nieprzeciwdziałanie tej akcji w odpowiednim czasie.

Odnośnie gracza Mrozka postanowiono sprawę jego, ze względu *na przekroczenie przepisów amatorstwa, przekazać do PZPN.*

* * *

Wydział gier i dyscypliny Ligi uchwalił przyznać *walkower na korzyść Garbarni* ze względu na niestawienie się Śląska na mecz w dniu 1 listopada, natomiast Garbarnię ukarano grzywną *50 zł* za spóźnione zawiadomienie przeciwnika o przesunięciu godziny rozpoczęcia zawodów.

* * *

Na tem samem posiedzeniu postanowiono zwrócić się do *Legji* z zapytaniem, jakie kroki poczyniła w związku z głośną sprawą *wyjazdu jej czterech graczy do Ameryki.*

Zwrócono się również z zapytaniem do Ruchu o wyjaśnienie w sprawie *korespondencji z klubami emigracyjnemi we Francji* na temat warunków finansowych.

* * *

Powódź plotek i trudnych do skontrolowania wieści nie ustała jeszcze i w ub. tygodniu przyniosły pisma śląskie dalsze rewelacje, tym razem na temat rzekomych *kombinacyj zarządu K. S. Śląsk*, któremu zarzucano chęć *przekupienia Garbarni* i *ŁKS-u.*

Z Garbarnią umówiono się rzekomo naprzód co do wyniku i dopiero po dowiedzeniu się, że na mecz przybędzie *płk. Żołędziowski*, zaniechała jakoby Garbarnia tych zamiarów, zmieniwszy godzinę rozpoczęcia meczu. Ł. K. S. natomiast miał być nagabywany przez wysłanników Śląska przed meczem Łodzian z Dębem.

Rzecz jasna, że zarówno zarząd K. S. Śląsk, jak i oba wymienione kluby *protestowały gorąco* przeciw tym obwinieniom. Garbarnia i Śląsk zapowiedziały nawet *wystąpienie na drogę sądową przeciw dwu pismom śląskim, które zamieściły te wiadomości.*

# Podgórze wraca na czoło tabeli w krakowskiej klasie A.

*Kraków*, 16 listopada. Tylko 5 spotkań rozegrano w tym tygodniu w krakowskiej A klasie, jednak padło *więcej bramek*, aniżeli we wszystkich poprzednich niedzielach, przyczem zasługa jest tym razem po stronie *Wawelu i Olszy*, które to drużyny zdobyły *aż 10 bramek w jednym meczu.* Pozostałe mecze zakończyły się również niespodziewanie, a sensacyjne wprost zakończenie przyniosło spotkanie leadera *Fabloku* na swojem boisku, przyczem utrata punktu w meczu ze Zwierzynieckim skończyła się równocześnie utratą pierwszeństwa na rzecz Podgórza. Makkabi, która pauzowała, ma obecnie najmniej punktów straconych. Poprawiła swoją lokatę również *Wisła*, wykorzystując przy równoczesnem swojem zwycięstwie potknięcie się *Garbarni*, wyprzedzającej ją w tabeli. Wyniki i przebieg spotkań przedstawiają się następująco:

*Wisła I-B—Krowodrza 5:2 (2:1).* Rezerwa Wisły zasilona została *Graczem, Szewczykiem, Gierczyńskim i Natankiem*, a ponadto wystąpili również *Obtułowicz i Kozłowski*, to też zwycięstwo czerwonych jest *bezsporne*, bo odniesione po stałej przewadze tak technicznej, jak i kondycyjnej. Krowodrza, nie mogąc oprzeć się przewadze gospodarzy, *uciekała się często do gry ostrej*, której niestety nie umiał opanować słaby sędzia. Pod koniec spotkania usunął on z boiska po 1 zawodniku z każdej drużyny, przyczem nadmienić należy, że Kozłowski został *wyraźnie sprowokowany* przez pomocnika gości. Bramki uzyskali dla Wisły *Obtułowicz* (4) i *Kozłowski* (1). Dla Krowodrzy obie zdobył *Maciarz*. Sędzia p. Kopta.

*Podgórze—Grzegórzecki 5:1 (1:1).* Do spotkania powyższego wystąpiło Podgórze zdeprymowane ostatniem niepowodzeniem, to też mimo, że gospodarze grali nieszczególnie, *górowali nieznacznie* nad Podgórzanami do przerwy i uzyskali w tym okresie wynik remisowy. Dopiero po pauzie osiągnęli eks-ligowcy właściwy poziom i opanowali całkowicie teren, pozwalając gospodarzom jedynie na mało groźne wypady. Wyjątkowo dobrze dysponowany był w tym dniu atak Podgórza, dla którego bramki strzelili *Kasina, Hausner* (po 2) i *Krat*. Honorową bramkę dla gospodarzy uzyskał *Dudek*. Sędzia p. Kochanek.

*Wawel—Olsza 5:5 (2:0).* Sensacyjny i bardzo ciekawy przebieg miało powyższe spotkanie. Olsza zaczęła z początku dobrze, a *bramki uzyskał... Wawel*. Później Wawel miał przewagę, a wówczas bramki padały dla gospodarzy. W sumie *Olsza była drużyną lepszą*, lecz zawiódł u niej bramkarz. Wawel prwadził przez cały czas, a niedługo przed końcem *nawet 5:2*, lecz zastosował wówczas błędną taktykę, wykorzystaną w zupełności przez Olszę. Wyrównująca bramka padła przed samym końcem, a uzyskał ją doskonały *Krammer* z rzutu karnego. Nadmienić należy, że w Olszy po długiej przerwie wystąpił Kammer na śródduo pomocy, wzmacniając wydatnie tę linję. Bramki uzyskali Żuchowski, Wróbel (po 2) i Soja dla Wawelu, a dla Olszy Michalak, Sala, Bobula i Kammer. Sędzia p. Mitusiński.

*Unja—Garbarnia I-B 4:1 (1:1).* Unja występująca w dobrym składzie, pokonała gładko rezerwę Garbarni, na jej własnem boisku. Skład Garbarni pozostawiał dużo do życzenia, to też przewaga zwycięzców była całkowita, a bramki uzyskali *Skorobohaty, Bull, Barycz i Mika.* Honorowa bramka dla Garbarni padła ze strzału *Rakoczego III.* Sędziował p. Scherer.

*Fablok (Chrzanów)—Zwierzyniecki 0:0.* Leader tabeli wystąpił do tego spotkania w swoim normalnym składzie i utracił niespodziewanie punkt. Gra nie była zbyt ciekawa, a zawodnicy Fabloku robili wrażenie przemęczonych. Sędziował p. Seidner Arnold.

## „Śląsk" gra już w lidze śląskiej

*Katowice*, 15 listopada. (Tel) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Ligi śląskiej rozegrano następujące zawody:

*Naprzód—Lipiny* pokonał *Policyjny K. S. z Katowic 2:1* (2:1). Było to z trudem wywalczone zwycięstwo Lipin. Naprzód miał okazję uzyskać lepszy wynik bramkowy, gdyby nie pech napastników. Dla Naprzodu strzelili bramki *Piec I* i *Książek*, dla P. K. S. *Zając*. Przez powyższe zwycięstwo Naprzód utrzymał się w dalszym ciągu *na czele tabeli* i prawdopodobnie zdobędzie tytuł mistrza jesiennego Ligi. —

W drugim meczu między benjaminkiem Ligi *Zgodą* z Bielszowic a *Czarnymi* z Chropaczowa zwycięstwo odnieśli *Czarni 3:2* (3:1). Spotkanie powyższe należało do jednego z ciekawszych i stało na dość wysokim poziomie. Zgoda *musiała zejść pokonana*, gdy Czarni dzięki większej rutynie zdołali uzyskać znaczne zwycięstwo. Bramki dla Czarnych zdobyli: *Gorczyński* i *Smolin*, a dla Zgody *Michnak* i *Pordzik*. Sędziował p. Lebioda.

W trzecim zkolei spotkaniu *Słowian* z Katowic gościł u siebie eksligową drużynę *Śląsk* ze *Świętochłowic*, którą pokonał *w sensacyjnym stosunku 5:1* (1:0). Występ drużyny Śląska wywołał w Katowicach duże zainteresowanie.

Śląsk wystąpił bez *Goda*, biorącego udział w reprezentacji Ligi oraz bez bramkarza *Mrozka*. Do pauzy był on pełnowartościowym przeciwnikiem i stawiał opór Słowianowi. Po pauzie jednak *zupełnie się załamał.* Słowian zagrał koncertowo w linji ataku i uzyskał bardzo cenne i sensacyjne zwycięstwo. Bramki strzelili dla zwycięzców: *Chlebek* (2), *Krist, Otręba* i *Szolc*, dla Śląska zaś bramka padła *ze strzału samobójczego.*

W ostatniem spotkaniu *Koszarawy* z Żywca z drużyną *„06" Katowice* wygrała *Koszarawa* w stosunku 4:2 (2:1). Koszarawa, która ma poważne szanse do zdobycia mistrzostwa jesiennego Ligi, pokonała przeciwnika po ładnej i spokojnej grze. Bramki dla Koszarawy zdobyli: Ostrowski (2), Stelpin i Binek, a dla „06" Lamozik i Osiecki.

Po wczorajszych rozgrywkach Ligi śląskiej tabela przedstawia się następująco: W dalszym ciągu utrzymuje się na czele *Naprzód* z 12 punktami, przed Słowianem (9), Czarnymi (9) oraz Koszarawą i Concordią po 8. Na końcu znajduje się Zgoda z Bielszowic.

## Z boisk piłkarskich.

**Warszawa,** 15 listopada (tel.). Towarzyski mecz piłkarski **Legja — Makkabi** przyniósł zwycięstwo **drużynie eksligowej w stosunku 4:0.**

Mecz o mistrzostwo klasy A grupy robotniczej **Gwiazda — Czarni,** zakończył się zwycięstwem Gwiazdy 3:0.

**Łódź,** 15 listopada (tel.). Zawody klasy A o mistrzostwo: **Wima — PTC 1:1 (1:1).**

W Pabjanicach odbył się mecz **Sokół — Widzew II 5:1** (1:0). Rewanżowy mecz o tytuł mistrza klasy B ŁOZPN.

**Zjednoczenie — S. K. S. 1:1** (1:0). Mecz towarzyski.

**Częstochowa,** 15 listopada (tel.). W niedzielę odbyła się 12-minutowa dogrywka przerwanego meczu o mistrzostwo klasy A: **Skra—Victoria** przy stanie 2:1. Dogrywka rozpoczęła się od wykorzystania rzutu karnego w stronę Victorii. Przy zdecydowanej przewadze Skry, dogrywka zakończyła się wynikiem 2:0 na jej korzyść, czyli ogólny wynik brzmi **4:1 dla Skry.**

Zawody o mistrz. kl. B: **Admira—Orlę** zakończyły się **nowym skandalem na boisku.** Już po raz piąty w sezonie jesiennym **sędzia czynnie zniewazony przez graczy, zmuszony był do przerwania zawodów i ratowania się ucieczką.** Przy stanie 1:0 dla Admiry, **sędzia p. Teichner** podyktował rzut karny za faul na polu karnem Orlęcia. W tym momencie gracz Orlęcia **Zieliński** uderzył sędziego w twarz. **Oczywiście zawody przerwano.**

Zawody towarzyskie **Brygada—Victoria 6:1** (2:0). — Zawody towarzyskie **Turyści II—Raków** zakończyły się remis 1:1 (1:0).

**Bydgoszcz,** 15 listopada (tel.). Na boisku stadjonu miejskiego odbyły się dzisiaj zawody piłkarskie pomiędzy **drużyną Brdą i drużyną R. K. S. „Amator",** które zakończone zostały wynikiem 2:0 (0:0 dla Brdy.

**Bielsko,** 15 listopada (tel.). Dzisiejsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A w podokręgu bielskim wysunęły zdecydowanie na czoło tabeli drużynę **B. B. T. S.,** która tem samem ma zapewniony tytuł mistrza jesiennego klasy A podokręgu bielskiego.

Wyniki mistrzostw klasy A:

Bielsko: **R. K. S. Czechowice — Biała Lipnik 3:3** (3:2). **Hakoah — Leszczyński 1:1** (1:0). Spotkanie powyższych drużyn wywołało wielkie zainteresowanie.

**Dziedzice: B. B. T. S. — Grażyna 2:0** (0:0). Drużyna B. B. T. S., która w dotychczasowych rozgrywkach mistrzowskich nie poniosła żadnej porażki, również i tym razem odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli **Rzepuś i Henigsmann.** Sędziował p. Schmercler.

**Brzeszcze: Kopalnia** (Brzeszcze) — **B. K. S. Biała 3:0** (2:0). Z łatwością uzyskane zwycięstwo Kopalni, dla której bramki strzelili **Wytręt, Majcher** i jedna samobójcza. B. K. S. nadal zajmuje w tabeli mistrzostw **ostatnie miejsce** bez punktu. Sędziował p. Kasperek.

**Tarnów,** 15 listopada (tel.). **Tarnowia — Reprezentacja Tarnowa 6:2 (4:2).**

**Żywiec,** 15 listopada (tel.). **R. K. S. Czarni Zabłocie — Sola Żywiec 2:0 (0:0).**

## Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego w piłce ręcznej.

**Kraków,** 15 listopada.

W niedzielę rozegrano na Hali Ośrodka W. F. szereg mistrzowskich meczów niemal we wszystkich konkurencjach, bo w siatkówce męskiej i żeńskiej oraz w koszykówce męskiej. Zabrakło więc jedynie koszykówki kobiecej.

### W koszykówce męskiej

rozegrano dwa spotkania. Pierwsze zakończyło się niezwykle przykrą **porażką YMCA z Makkabi. — Makkabi—YMCA 22:19 (14:11).**

**Wawel—Beskid 31:17 (18:8).** Łatwe zwycięstwo Wawelu nad słabo i bez szczęścia w strzałach grającym Beskidem. W Wawelu najlepsi Markiewicz i Kwaśnycia.

### W siatkówce męskiej

rozegrano również dwa spotkania. Pierwsze, w którem spotkała się YMCA, znajdująca się w dobrej formie, ze swoim dawnym rywalem Cracovią, zakończyło się **katastrofalną porażką tej ostatniej.** Mimo, że Cracovia grała ostatnio naprawdę słabo, nie spodziewano się aż takiego — bo w stosunku 2:0 (15:2, 15:2) — pogromu, zwłaszcza, że YMCA grała bez Stoka. Również bardzo dobrą formę wykazała Olsza, która niespodziewanie łatwo uporała się z Wawelem.

**Olsza—Wawel 2:0 (15:8, 15:4).** Olsza odnosi łatwe zwycięstwo dzięki doskonałym ścięciom Młodnickiego i Wójtowicza i również dzięki bardzo marnej grze Wawelu, w którym dobry był jedynie Martyna. Sędzia p. Nalepa.

Kilka spotkań rozegrano również

### w siatkówce kobiecej.

Wyniki: **Tempo—Cracovia 2:1 (15:12, 4:15, 16:14).** Drużyna Tempa zdobyła sobie sympatję publiczności, można nawet twierdzić że dzięki niej spotkanie wygrała.

**YMCA—Makkabi 2:0 (15:6, 15:2).** Po YMCA spodziewano się lepszej formy. Makkabi w zmienionym składzie, który w przyszłości powinien okazać się lepszy. Sędzia p. Lempart.

**Olsza—Cracovia 2:0 (15:0, 15:4).** Cracovia miała naprawdę czarny dzień. Olsza w znacznie lepszej formie, niż na początku rozgrywek. — Najlepsze: Popłatkówna i Pytkówna. Sędzia p. Kopta.

**YMCA—TEMPO 2:0 (15:5, 15:3).** Zupełnie łatwe zwycięstwo YMCA, w której najlepsza była „Myszka". Sędzia p. Lech.

W tabeli na pierwszem miejscu znajduje się **YMCA** bez porażki przed Olszą, która przegrała z Cracovią.

# Pierwszy mecz hokejowy w nowym sezonie

## Warszawianka—Dąb 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

**Katowice,** 15 listopada (tel.). Mimo, iż sztuczny tor łyżwiarski uruchomił już swoją taflę lodową od dwóch przeszło tygodni, z 18 klubów hokejowych istniejących na Śląsku zaledwie jeden zdobył się na zainaugurowanie tegorocznego sezonu hokejowego. Klubem tym był nowoutworzony SKH Dąb, który powstał w ostatnich dniach po fuzji b. zespołu Śląskiego Klubu Hokejowego z młodą sekcją KS. Dębu.

Nowa ta drużyna śląska poza zaawansowanymi graczami Śląskiego Klubu Hokejowego wzmocniona jeszcze została znanym Olimpijczykiem **Kasprzyckim,** oraz doskonałym bramkarzem **Tarłowskim** ze Sokoła krakowskiego.

Przeciwnikiem Ślązaków był zespół Warszawianki, który zjechał do Katowic zasilony **Głowackim** z Legji, **Sznajdrem** z AZS i **Michalskim** z KTH.

Mecz ten, który zakończył się **zasłużonem zwycięstwem** Warszawianki upłynął **w miłym nastroju.** Nie potrafił on jednak rozpalić publiczności, gdyż

**obie strony grały istotnie słabo.**

Warszawianka ma przynajmniej na usprawiedliwienie fakt, iż była **pierwszy raz na lodzie,** mimo to jej gra **podobała się więcej,** gdyż posiadała bardziej zaawansowanych graczy, tak w opanowaniu kija, jak też i samej jeździe na łyżwach. Ponadto częściej decydowała się na grę zespołową.

Najsilniejszym punktem gości był **Michalski** w napadzie, słabo natomiast wypadli tak **Staniszewski,** jak i **Werner.** Głowacki, strzelec bramki, rozegrał się dopiero pod koniec meczu. **Metternich** w obronie zbytnio nadużywał wagi swego ciała. **Sznajder** w bramce bez zarzutu.

U gospodarzy mocnym punktem było **trio obronne.** Tarłowski w bramce jest cennym nabytkiem dla Ślązaków. Kasprzycki się jeszcze nie rozegrał. Jego znane wyjazdy pod bramkę przeciwnika nie mają jeszcze wykończenia, Arlt nie nadaje się do gry w obronie, gdyż nie posiada żadnego driblingu. Z innych graczy śląskich wymienić należałoby jeszcze **Brodowskiego, Anselma** i **Balę.** Reszta posiada jeszcze **duże braki** tak w jeździe, jak i w prowadzeniu krążka. Najsłabszym był **Kutzer,** który psuł wszystkie ataki, ustawiając się ustawicznie na spalonem.

Biorąc jednak pod uwagę, iż był to pierwszy mecz obu drużyn, należy więc w ocenie obu zespołów był **pobłażliwym.** W każdym razie występ Warszawianki zagranicą, dokąd wyjechać ma w najbliższym czasie w takim składzie i przy takiej grze należałoby postawić **pod znakiem wielkiego zapytania.** Widzów około 1000. Sędziował p. **Ludwiczak.**

W sobotę i w niedzielę gościła w Katowicach **drużyna hokejowa Cracovii,** która w pełnym składzie rozegrała dwa spotkania treningowe, wykazując zadawalniające postępy w przygotowaniach do tegorocznego sezonu.

kie pozostałe drużyny z grupy finałowej: g. im. **Anny Warówny** 5:1, **Państw. Szkołę Handl.** 8:2 i **Państw. Liceum Handl.** 2:0.

Mamy wrażenie, że ta drużyna jest silniejsza od zeszłorocznych mistrzyń i że w bezpośrednich zawodach odniesie zwycięstwo, a równocześnie odbierze z powrotem od **II-go gimn. miejsk. puhar, zdobyty już raz przez P. Szk. Prz. w r. 1934.**

Na drugie miejsce wydostała się dość niespodziewanie, choć zupełnie zasłużenie ambitna drużyna **Państw. Szk. Handl.**

Trzecie miejsce okupuje narazie (narazie, bo niewiadomo, jakie miejsce zajmie II-gie g. miejskie), drużyna gimn. im. **Anny Warówny,** na czwartem miejscu uplasowała się drużyna **Państw. Liceum Handl.,** której siła polega głównie w doskonałej bramkarce.

Wyniki zawodów grupy finałowej brzmią: g. im. **Anny Warówny** wygrywa z druż. **P. Lic. Handl. 6:2,** ale ulega drużynie **P. Szk. Handl. 1:2; Państw. Szk. Handl.** remisuje z druż. **P. Lic. Handl. 2:2 i wygrywa z druż. g. Anny Warówny 2:1.**

**(O).**

## Mistrzostwo Lwowa w pływaniu.

*Lwów,* 15 listopada (Tel). W niedzielę wieczorem rozpoczęły się w krytej pływalni zimowe mistrzostwa Lwowa w pływaniu.

W konkurencji pań na 100 m stylem dowolnym zwyciężyła *Szczerbówna* (Lechja) 1.28.9; 3x100 stylem zmiennym: 1) *Lechja* 5.40, 2) Hasmonea 7.02.5.

Panowie 100 m styl klas.: 1) *Kot III* (Pogoń) 1.27.4, 2) Hożewski (Pog.) 1.31.9, 3) Popławski 1.33.6; 100 m na wznak: 1) *Zemer* (L) 1.32.3, 2) Bass (L) 1.33, 3) Kuncelman (Świteź) 1.40; 4x100 styl dowolny: 1) *Pogoń I* 5.26.9, 2) Pogoń II 5.31.2.

W piłce wodnej *Pogoń* wygrała ze *Świtezią* 10:1 (8:0).

—o—

**NAJBLIŻSZE MECZE HOKEJOWE CRACOVII.** W sobotę 21 bm. drużyna hokejowa Cracovii rozegra na Sztucznym Torze Lodowym w Katowicach mecz z drużyną Dębu. Początek meczu o godz. 20. W niedzielę 22 bm. reprezentacja Krakowa walczyć będzie z reprezentacją Śląska. Na dni 27 i 28 bm. projektowany jest czwórmecz hokejowy z udziałem AZS Poznań, Cracovii, reprezentacji Śląska polskiego oraz reprezentacji Śląska niemieckiego.

**GRY SPORTOWE NA ŚLĄSKU.** W koszykówce: Sokół II Katowice pokonał Zw. Strzelecki Katowice w stosunku 20:12 (10:8). Kosze zdobyli: Gburski I, Gburski II, Piechula I, dla Strzelca Kostka. — W siatkówce KPW. Katowice mistrz Śląska przegrał po zaciętej walce z Unją Sosnowiec 1:2. Poszczególne tercje 15:11, 9:15 i 15:15. Spotkanie odbyło się w hali W. F. i P. W. Najlepszymi zawodnikami Unji byli Wyrwisz i Koziołek.

**WYNIKI GIER SPORTOWYCH W ŁODZI.** Hazena klasy A: HKS—ŁKS 6:4, 5:1. W ŁKS grała Kwaśniewska. — Siatkówka żeńska klasy A: Zjednoczone—Tur 2:0, IKP—Wima 2:0. — Siatkówka męska klasa A: ŁKS—Policyjny KS 2:0, SKS—HKS 1:1. Mecz niedokończony. Również i pozostałe mecze nie odbyły się z powodu zajęcia sali YMCI.

**TENIS STOŁOWY W ŁODZI.** Wznowione zostały rozgrywki o drużynowe mistrzostwo w tenisie stołowym, przerwane na wiosnę. W rozgrywkach zdecydowanie prowadzi Makkabi, która ma już zapewniony tytuł mistrza.

**W SOBOTĘ ODBYŁO SIĘ W DĘBIE REWANŻOWE SPOTKANIE ZAPAŚNICZE** między Dębem i Zw. Strzeleckim z Wełnowca. Dąb przegrał to spotkanie w wysokim stosunku 3:18.

# „ŚW. HUBERT" W KRAKOWIE

**Kraków,** 15 listopada.

Tegoroczny sezon biegów myśliwskich w Krakowie ucierpiał znacznie skutkiem niepogody. Deszcze też spowodowały odkładanie biegu, organizowanego dorocznie przez **Krakowski Klub Jazdy Konnej,** skutkiem czego bieg tegoż klubu został zorganizowany dopiero w sobotę 14 bm. i odbył się łącznie **z biegiem krakowskiego dywizjonu artylerji konnej.**

Także i tym razem **nie dopisała pogoda.** Rozmokły teren powiększał i tak dość znaczne trudności trasy. Wiodła ona z Zakrzówka polami w kierunku Tyńca, w którego najbliższej okolicy znajdowała się meta biegu.

Dowodem wielkiej popularności biegu był fakt obecności około **70 jeźdźców i amazonek,** przyczem pojawili się przedstawiciele wszystkich pułków broni konnej, stacjonowanych w Krakowie. M. in. startowali: prezes klubu płk. **Piasecki, dr. Meus, ppłk. Pętkowski, mjr. Dobrowolski, mjr. Korus, mjr. Batowski, kpt. Zawadzki, rtm. dypl. Rudnicki, rtm. Chludziński, kpt. Mrowec,** sekretarz klubu **rtm. Szczęśniak, p. Jerzy Kossak.** Licznie także były reprezentowane **amazonki,** których brało udział w biegu aż 9 z paniami: **Korusową i Chludzińską** na czele.

Trasa biegu wynosiła około 8 km i była urozmaicona licznemi przeszkodami. Trudne zjazdy terenowe uzupełnione były przejazdami przez stawki i strumienie. Wiele trudności sprawiała jedna z ostatnich przeszkód — barjera z rowem napełnionym wodą. Mastrował biegowi doskonale **ppłk. Pasternak,** kontrmastrem był **Gąsiecki.** — Tempo biegu było utrzymane, mimo błotnistego podłoża, doskonale. Obyło się bez poważniejszych wypadków, mimo trudności, związanych z terenem.

„Halali" biegu miało miejsce pod Tyńcem. Przybyła tam i interesująca się tego rodzaju zawodami publiczność, korzystając z samochodów i powozów. Na wzgórzu w sąsiedztwie ruin tynieckich interesującą prelekcję na temat przeszłości Tyńca i jego klasztoru wygłosił **płk. Piasecki,** poczem nastąpiło tradycyjne śniadanie myśliwskie. W całości impreza ta zarówno pod względem sportowym, jak i towarzyskim wypadła doskonale.

## „Studjum" mistrzem szkół warszawskich w szczypiórniaku.

**Warszawa,** w listopadzie.

Zawody szkół męskich Warszawy o puhar Koła Wychowawców Fizycznych zostały w ub. tygodniu zakończone. Puhar przechodni, a zarazem godność mistrza szkół średnich w Warszawie na rok 1936/37 zdobyła zasłużenie dobra drużyna gimn. **„Studjum".**

W zawodach grupy finałowej, do której weszli zwycięzcy zawodów grupowych: I gimn. miejskie, III gimn. miejskie i gimn. Przyszłość oraz gimn. „Studjum", zdobywcy puharu bez większego trudu pokonali pozostałe drużyny: **I. gimn. miejskie 5:3, III gimn. miejskie 5:0** (w. o. z powodu nieuzasadnionego zejścia z boiska drużyny pokonanych) i gimn. **Przyszłość 4:3.**

Dalsze miejsca w tej grupie zajęły drużyny w kolejności: **I gimn. miejskie, III gimn. miejskie i gimn. Przyszłość.**

Kolejność ta oczywiście nie przesądza ogólnej kolejności drużyn warszawskich. Na skutek bowiem decyzji kierownictwa zawodów od gier finałowych zostały wyłączone drużyny, które w swych grupach zajęły drugie miejsca. Sądząc z gry dwu z tych drużyn byłyby one, a przynajmniej dobra drużyna gimn Giżyckiego, która tylko dzięki niefortunnemu zbiegowi okoliczności, odpadła na drugie miejsce, zajęła **jedno z czołowych miejsc.**

Należy przypuszczać, że w przyszłości regulamin tych rozgrywek zostanie przez zarząd Koła Wych. Fiz. odpowiednio **zmieniony** i uzgodniony z regulaminami zawodów w koszykówkę, siatkówkę i jordankę.

Wracając do zawodów — podkreślić należy **bardzo „fair" i zespołową grę drużyny I-go gimn. miejskiego,** oraz **dobre wyszkolenie techniczne gimn. Przyszłość,** które wprawdzie nie zdołało w tym roku powtórnie zdobyć mistrzowstwa, ani nawet poważnie zagrozić którejkolwiek z drużyn finałowych, ale wykazało **dużą ambicję i zgranie drużyny.** Wyniki szczegółowe brzmią: **I g. miejskie — g. Przyszłość 4:2.**

W jordance szkół żeńskich zawody stanęły na martwym punkcie. Właściwie są one ukończone, ale pozostały do rozegrania zawody z drużyną dotychczasowych mistrzyń, tj. II gimn. miejskiem. Z powodu wyjazdu uczennic na osiedle, kierownik zawodów prof. Paruszewski odłożył zawody z drużyną II. gimn. miejskiego na czas późniejszy, tymczasem — zaczęły się deszcze i zimno.

W tabelce prowadzi bezapelacyjnie **bojowa drużyna Państw. Szkoły Przemysłowej,** która pokonała wszyst-



*Grupa uczestników biegu myśliwskiego św. Huberta w Krakowie, organizowanego przez Krakowski Klub Jazdy Konnej wraz z krakowskim dywizjonerem artylerji konnej. Od prawej: płk. Piasecki, p. Korusowa, ppłk. Pętkowski, mjr. Dobrowolski, rtm. Rudnicki, rtm. Szczęśniak i red. Długoszewski.*

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

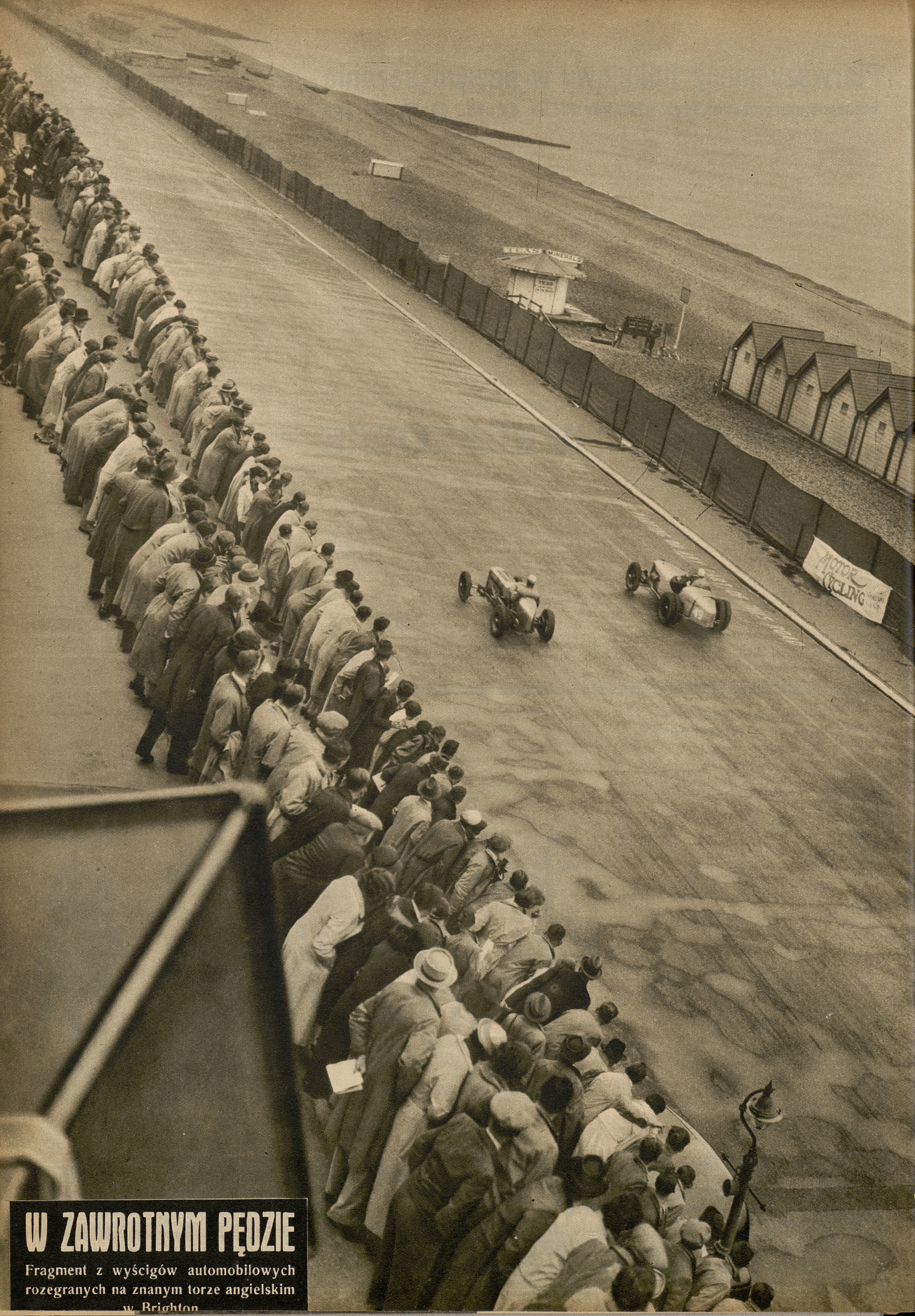


# W ZAWROTNYM PĘDZIE

Fragment z wyścigów automobilowych rozegranych na znanym torze angielskim w Brighton